

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Czesław Budnik Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawnym dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 146.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 29 czerwca 1926 roku.

Rok XX.

DR. RADLIŃSKI.

Przyczyny politycznego rozbitcia w zachodniej Polsce.

I.

Największym szkopulem w odbudowie prawdziwej państwa polskiego są wytwarzane przed i w czasie wojny przeciwności klasowe, które uniemożliwiają skupienie się sił narodowych, potrzebnych nieodzownie do stworzenia zdrowego organizmu czy politycznego czy społecznego czy gospodarczego. Przeciwności klasowe różnie się ukształtowały w trzech b. dzielnicach Polski. Każda z nich przechodziła odrębną koleję i każda z nich posiada odrębny stan zapalny w zaognionych stosunkach społecznych. Z tego też powodu diagnoza i terapia (poznanie i leczenie) tej choroby wymaga specjalisty, o beznagannym ze stosunkami w danej dzielnicy. Nas interesują klasowe przeciwności w byłej dzielnicy pruskiej, a zwłaszcza naszej Wielkopolsce oraz na Pomorzu i dla tego głównie do terenu wielkopolskiego i pomorskiego, nam najbliższego i najlepiej nam znanego ograniczymy omówienie kwestji łagodzenia przeciwności klasowych, aby temat najgruntowniej wyczerpać i praktycznie wysnąć z niego wnioski. Zagadnienie nasze ma podwójne oblicze: polityczne i społeczno-gospodarcze. To też z tych 2 stron wypadnie się nam tej kwestji przypatrzeć, aby ją należycie poznać i w przybliżeniu rozwiązać.

Nasze wielkopolskie i pomorskie społeczeństwo przed wojną było najbardziej politycznie zwarem i najzdrowszym społeczeństwem w Polsce. Źródłem tego objawu była eksterminacyjna walka rządu i nacjonalizmu prusko-niemieckiego przeciwko nam, dalej walka kulturalna z protestanckim rządem, która w nas utrwalała głęboko zasady katolickie i etykę katolicką. Dzięki temu wielkopolskie i pomorskie społeczeństwo okazało się najodporniejszym wobec propagandy socjalistycznej i wszelkich żywiołów rozkładowych. Potrafiłszy się niemal zupełnie wyzwolić z pod wpływu żydowskich. A jeżeli im ulegała bezkrytycznie część naszej inteligencji i półinteligencji, to tylko pośrednio za pośrednictwem pseudonaukowej literatury z Galicji lub Warszawy. Na naszych wyżynach literacko-społecznych dawał się odczuwać, choć niezbyt silnie, także wpływ liberalno-protestanckiej literatury z Berlina.

Walka ekonomiczna i rasowa zaczęła te wpływy i skuwała nas w jednolity zwart, niezwykło zony i niedostępny dla radykalno-rozkładowych obcych wpływów obóz katolicko-narodowy. — Stąd takie rozdzieranie szat nad zacofaniem, wstecznością Beocji wielkopolskiej w socjalistyczno-żydowskich organach w Krakowie czy Warszawie, stąd takie łatwe wyrzekanie się byłego zaboru pruskiego przy odbudowie Polski, stąd nawet rzekomy żal ze strony b. Naczelnika Państwa z powodu przywrócenia tego zaboru do Polski, jak to pisał, zniechęcając do prawdy niezgodnie głoszą zapalonych zwolenników radykalizmu w Warszawie. W obozie tym były słuszne obawy, że to społeczeństwo wielkopolsko-pomorskie, uodpornione przeciwko wpływom socjalistyczno-żydowskim i liberalno-

masonskim, będzie psuło robotę lewicowcom w tworzeniu radykalnej Polski i dla tego zagłębili parol, aby to groźne dla nich społeczeństwo rozbić i osłabić. Próbowali pozyskać robotnika wielkopolskiego dla socjalizmu. Przybył do Poznania na agitację jeden z przywódców socjalizmu, nawet minister chwilowy, wielkopolskiego pochodzenia, Andrzej Moraczewski. Robotnicy nasi wywieźli towarzysza czerwonego na taczkach z Poznania. Żydowska ewangelja nie przyjęła się na wielkopolskim gruncie. Od czego jednak żydowsko-socjalistyczny spryt! Nie mogli otwartą drogą rozbić społeczeństwa naszego, postarali się to uczynić podstępnie. Odkomenderowali kilku berlińskich towarzyszy do N. P. R-u, a ci radykalną propagandą zmusili chrześcijańskie żywioły do opuszczenia Narodowej Partji Robotniczej i do stworzenia chrześcijańskiego odłamu robotniczego. Rozbitcie było dokonane, walka między robotniczymi organizacjami osłabiła wpływ wielkopolskie w obronie zachodnio-europejskich porządków. Daleko więcej jednak do rozbitcia i zwaśnienia tutejszego społeczeństwa przyczyniło się prowokacyjne i oburzające postępowanie naszych nacjonalistów. Taktyka endecji zmierzająca przeciw do skupienia wszystkich sił narodowych, wywołała przeciwny ich zamiarom skutek. Zamiast koordynowania wszystkich żywiołów narodowych, usiłowali je trzymać w garści metodą subordynacji — dyktatorami politycznymi. Kto z nas nie pamięta fanatycznej naganek endecji na N. P. R., kto nie przypomina sobie wałów Włosa, groźb i obietnic kijami niewygodnego prof. Michalkiewicza z obozu Piasta, oczernia mieszczanckiego stronnictwa na wszystkie hoki i sposoby. Uwielbianego przed kilku laty Koriantego uczyniono zdrajcą, oszustem i poplecznikiem Niemców. Dążącego do wielkiego bloku narodowego wiceprezesa mieszczaństwa napiętnowali mianem austrofilstwa, ci sami działacze czy sympatycy endecji, którzy wleki go przed sądy polowe za wrogie rzekomo usposobienie wobec armji austriackiej lub cieszyli się z tej naganki. O konszachcie z Berlinem pomawiano w prasie endeckiej naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ za to, że nie dopuścił wojującej endecji do opanowania rządów w Bydgoszczy. Można wydawcy „Gazety Grudziądzkiej“ niejedno zarzucić, ale tak oczerniać publicznie męża około utrzymania polskości wśród ludu pruskiego przed wojną tak zasłużonego o spisek na rzecz Prusaków przeciw państwu polskiemu, jest nie tylko wierutnym głupstwem, ale taktką zbrodniczą, rozbijającą najważniejsze spoidła narodowe. Ta samobójcza wprost taktyka nacjonalistów naszych, nad którą boleją nawet poważne osobistości w obozie narodowo-demokratycznym, doprowadziła do tego, że najpoważniejsze i najliczniejsze obecnie stronnictwo narodowe stało w obliczu wyborów przed kompletnym bankructwem, jest najbardziej znienawidzoną w Polsce partją — dla tego, że miast koordy-

nowania narodowych żywiołów, usiłowała je subordynować (podporządkować), że miast posługiwać się taktką możliwą w polityce, miast rządzić się etyką katolicką, zasłania się liściem figogowym etyki narodowej, aby służyć przedewszystkiem partji zamiast patrii (ojczyźnie). Winne temu nie tyle może swojskie czynniki, choć one mają niejedno na sumieniu, ile z obcych zaborów, które nas tu chcą wykurować z prusofilstwa rzekomego w chwili gdy my bronimy walorów zachodnio-europejskiej kultury i postępu przed eksperymentami zacofanego biurokratyzmu lub półazjatyckiego czynownictwa...

...Fatalna ta polityka naszych nacjonalistów, nigdy nie świeciła więcej samo-

bojących i antynarodowych triumfów jak w czasie ostatnich wyborów, kiedy stanawszy na ich czele, rozpętała takie hasła nienawiści przeciw inaczej myślącym, przeciw robotnikom, ludowcom i mieszczanickiemu stronnictwu, jakich nigdy w Wielkopolsce nie było. Metoda i taktyka wyborcza naszych nacjonalistów z r. 1923 były fatalną petardą, rozsądzającą, oby nie na zawsze, naszą wielkopolską solidarność narodową. Dziś stoimy na gruzach tej solidarności bezradni i strwożeni, czy przeciw idącemu ku nam ze wschodu rozkładowi naszych sił społeczno-politycznych, czy da się zbudować spójną tamę narodową, chroniącą nas od zguby i ponownego rozbitku.

W Inowrocławiu połała się krew. Skutki przewrotnej roboty socjalistycznej.

Pochód demonstracyjny P. P. S. bez zezwolenia władz. — Interwencja policji. — Tłum rozbija policjantów. — Strzały. — 1 osoba zabita, 9 ciężko rannych.

Inowrocław, 29. VI. (telefonem). Wczoraj t. j. w niedzielę Polska Partja Socjalistyczna urządziła wiec w sali Parkowej na którym uchwalono natychmiastowe urządzenie pochodu demonstracyjnego. Wobec tego że P. P. S. nie miała pozwolenia na urządzenie pochodu, komendant policji na miasto Inowrocław z oddziałem policji ustawił się na ulicy Solankowej, nie przepuszczając pochodu i żądając jego rozwiązania.

Tłum nie chciał słyszeć o rozwiązaniu pochodu a podsycany przez agitatorów zaczął znieważać policjantów a następnie rzucił się na kordon policji. Posterunkowego Kwiatkowskiego rozbrojono i jego własnym karabinem rozbito mu głowę. Poza tym tłum pobił posterunkowych: Sie radzkiego, Nowaczyka i Nowackiego.

Tłum podniecany stale przez agitatorów usiłował rozbroić pozostałych policjantów wnosząc okrzyki: Wymordować policję!

Komendant oddziału policji wzywał tłum do rozejścia się ostrzegając że w ostateczności użyje broni. Gdy socjaliści coraz bardziej nacierali na policję rzucając kamieniami i laskami, policja użyła broni palnej.

Po salwie tłum począł w popłochu uciekać. Na ulicy pozostały ofiary agitacji socjalistycznej: 1 osoba zabita, 9 ciężko i 3 lekko rannych. Zaalarmowane wojsko razem z policją przywróciło wkrótce porządek w mieście. Prowadzących, którzy dopuścili do rozlewu krwi aresztowano.

O wypadkach w Inowrocławiu donosi nam nasz korespondent, co następuje:

Ubiegłej niedzieli w Inowrocławiu doszło pomiędzy policją a socjalistami, którzy urządzili pochód demonstracyjny bez zezwolenia władz, do krwawych starć, w wyniku których na placu boju pozostał jeden zabity, 13 rannych socjalistów oraz czterech rannych policjantów. Przebieg zajść był następujący:

O 12.35 odbył się w lokalu p. Muchy wiec socjalistów, na którym przemawiał radny Głowacki. W końcu zaczął nawoływać, by wszyscy w dniu tym stanęli do szeregu i demonstracyjnie okazali wolę ludu pracującego, który domaga się ustąpienia sejmu i senatu. Na wiecu rozdane były ulotki wzywające do rozwiązania sejmu, do wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej oraz zakładające protest przeciwko projektom nadania większych praw rządowi.

Po wiecu urządzono pochód. Ponieważ socjaliści nie posiadali zezwolenia władz na urządzenie pochodu, policja nie mogła dopuścić do demonstracji i w tym celu na ulicy Dworcowej utworzono kordon. Na uprzednie zwrócenie uwagi przez urzędnika policji kryminalnej przywódcy odpowiedzieli że zezwolenia nie potrzebują. Dla-

Dzwony kościelne

z specjalnego spiżu
w pierwszorzędnym wykonaniu — w każdej życzonej tonacji i wielkości

The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.
Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.
Gdańsk.

(12783)

„PURUS“ pasta konserwuje obuwie.

go też chcąc się przedostać do centrum miasta udali się ulicą Dubieńką, polami na ulicę Solankową. Policja jednakże i tam ich zatrzymała rozkazując rozejść się. Niestety ich rozkazy ani prośby nie skutkowały. Tłum przedarł się przez kordon, policję otoczono a pochód zdarzał dalej do miasta. Dopiero u zbiegu ul. Zygmuntowskiej policja wszyła na czoło i skoro socjaliści zaczęli rozbrajać znajdujących się jeszcze w tłumie policjantów i bić ich laskami i kłóc nożami, policja dała salwę z krabinów skutkiem której został zabity jeden człowiek i 13 rannych w tem 8 ciężko rannych. Dwóch z nich już umarło. Posterunkowych, którzy zostali pobici i pokłóci, jest 4. Rannych odwieziono karetką pogotowia Kasy Chorych do szpitala powiatowego.

Celem utrzymania porządku zawieszano pomocy wojska, które zamknęło wszystkie ulice i obstawiało posterunkami urzędy. Po mieście krążą patrole wojskowe i policyjne.

Przywódcy socjalistyczni z Głowackim na czele zostali aresztowani — również i komendant „Strzelca“ Ligocki oraz ci którzy rozbrajali policję lub nawoływali do rozbiorzenia.

Sledztwo w toku. Na miejsce wypadku przybył również komendant policji wojewódzkiej.

Czemu?

Z kół Czytelników otrzymujemy zapytania, czemu „Dziennik Bydgoski“ jest tak powściągliwy wobec pewnych zagadnień politycznych obecnej chwili. A więc czemu nie wypowiada się wobec projektów rządu dotyczących zmiany Konstytucji i nie bierze udziału w polemice na temat rzekomego pogwałcenia parlamentaryzmu i jego obrońców oraz rzekomych zamachów na zasady demokratyczne. Wreszcie nie omawia pewnych poczynań obecnego rządu.

Odpowiadamy ciekawym, że nie należymy do tych, którzy zbyt szybko urabiają sobie zdanie o ludziach i ich pracy. Nie odnosimy się do obecnego rządu niechętnie, ale również nie zachwycamy się nim hezkrytycznie. Uznajemy, że niektóre zarządzenia jego zasługują na uznanie, a zresztą oczekujemy rezultatów jego roboty. Pozatem jesteśmy zwolennikami parlamentaryzmu, kontroli rządu przez Sejm, ale nie myślimy przyczyniać się do utrwalenia sejmowładztwa w dotychczasowej formie. Demokracji nic i nikt nie zagraża, a przytłumienie jej wybujałości jest pożądanem.

W gorączce walki pragniemy zachować spokój, i sąd rzeczowy urobić sobie na zasadzie czynów ludzi obecnie rządzących i tem się tłumaczy rezerwa nasza w stosunku do pewnych momentów politycznych doby obecnej.

Rząd cofa się.

Warszawa, 28. 6. (AW) Rozeszła się pogłoska, że ze względu na niewiadomy wynik głosowania nad wnioskami rządowymi o zmianie konstytucji przedstawionymi przez gabinet Dr. Bartla, rząd będzie obstawiał tylko przy dwu poprawkach a mianowicie upoważnienia do rozwiązania sejmu przez prezydenta Rzeczypospolitej oraz do dekretoowania ustaw.

Nowe stronnictwo?

Warszawa, 28. 6. (AW) „Robotnik“ zamieszcza pogłoskę, iż były prezydent Rzeczypospolitej p. Stanisław Wojciechowski i b. minister oświaty Stanisław Grabski porozumiewają się co do założenia nowego stronnictwa.

Czyżby prima aprilis?

Warszawski „Kurjer Czerwony“ donosi, że kilku posłów i senatorów zamierza zrzec się swych djeł poselskich, aby tą rezygnacją ulżyć skarbowi polskiemu.



Dr. Augustyn Klond arcybiskup gnieźnieńsko-poznański.

Bójka P. P. S. z komunistami.

Warszawa, 29. 6. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu 25 wieców, zwołanych przez P. P. S. Na wiecu w Teatrze Powszechnym doszło do ostrego starcia z komunistami. Ci zażądali ustawicznie demonstracyjne wnioski, oraz przeszkadzali okrzykami i robieniem obstrukcji. Po skończonych obradach wyszli pierwsi na ulicę i starali się utworzyć pochód, śpiewając Międzynarodówkę. Przeciwwstawia się temu bojówka P. P. S. poczem wywiązała się bójka. Policja uspokoiła walczących, dokonawszy kilku aresztowań.

Dwa zasadnicze postulaty Rządu w sprawie zmiany Konstytucji.

Warszawa, 28. 6. (tel. wł.) „Nasz Przegląd“ dowiaduje się, że Rząd nie zamierza obstawiać przy wszystkich punktach projektu swego zmiany Konstytucji i domaga się tylko stanowczo spełnienia dwóch postulatów: nadania Prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu, oraz udzielenia mu pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustaw aż do chwili zebrań nowego Sejmu. P. P. S. ma domagać się jasnego określenia pełnomocnictw i ograniczenia czasu trwania do nowych wyborów

Zjazd delegatów rzemieślników chrześcijańskich.

Votum nieufności dla narodowej demokracji.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł.) Rozpoczął tu trzyniegodniowe obrady wszechpolskie zjazd delegatów rzemieślników chrześcijańskich, który stawił się w liczbie 400-tu i są przedstawicielami 300-tu miast Rzeczypospolitej. Przewodniczącym obrad wybrano pos. Rudnickiego. Przemówienia powitalne wygłosili prezes rady miejskiej sen. Baliński, pos. Chełmoński, wicemarsz. Gdyk i inni. Odczytano depeşe z życzeniami ministra Handlu i Przemysłu. Postowie Wierzbni-

ski, Łazęcki i Wilski wygłosili referat, poczem nastąpiła dyskusja. Charakterystycznym było, że aczkolwiek zjazd zwołałi głównie przedstawiciele Związku Ludowo-Narodowego, znaleźli się oni w nieoczekiwaniu przykrem położeniu. Wszystkie Izby rzemieślnicze z Małopolski, Poznańskiego, Pomorza i t. d. wyraziły votum nieufności Narodowym Demokratom, piastującym kierownicze stanowiska w centrali związków rzemieślniczych.

Sytuacja strajkowa w Bydgoszczy.

Ilu robotników strajkuje? — Żądania robotników. — Widoki likwidacji.

Bydgoszcz, 28. 6. Sytuacja strajkowa w Bydgoszczy jest niezmienna. Z zakładów użyteczności publicznej strajkują robotnicy elektrowni, tramwajarze i warsztatowcy elektrowni, razem około 220 robotników. Dzięki przyjęciu do pracy sił pomocniczych elektrownia jest w dalszym ciągu bez zarzutu w ruchu. Na terenie tym występują następujące związki robotnicze: Związek pracowników zakładów użyteczności publicznej oraz Chrześcijański Związek Zawodowy.

W przedsiębiorstwach prywatnych sytuacja przedstawia się daleko groźniej. Strajkuje tu prawie 2000 robotników z wszystkich dziedzin przemysłu bydgoskiego. Strajk objął następujące większe zakłady: Wielkopolski Przemysł Drzewny, Lloyd Bydgoski, Kabel Polski, Lasmet, Seelig i Salomon, Blumwe, Löhnert, Wisła Wielkopolska Papiernia, Wytwórnia Osowa Góra, C. A. Franke (częściowo), Tri, Eberhardt (częściowo), i Fiebrandt (częściowo).

Żądania robotników idą w tym kierunku, by płace zastosowane były do wzrostu drożyzny.

Niestety, nie zanosi się na szybkie zakończenie strajku, gdyż dopiero w środę, dnia 30 bm. ma się odbyć wspólna konferencja pracobiorców i pracodawców przed okręgowym inspektorem pracy w Toruniu. Jak słyhać, dotychczasowe stanowisko pracodawców, które wyrażało zgodę na 10% dodatku do dotychczasowych plac, ma uleść rewizji w kierunku bardziej liberalnym.

Strajk prowadzony jest przez wszystkie związki robotnicze występujące na terenie m. Bydgoszczy a mianowicie: Ch. Z. Z., Z. Z. P., Rada Związków Klasowych i Wolne Związki (Matuszewskiego) Temu też prawdopodobnie należy zawdzięczyć, że w mieście panuje wzorowy spokój.

W Grudziądzu strajk jest już prawie zlikwidowany.

Odstąpienie pomnika Piłsudskiego

Warszawa, 28. 6. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się odsłonięcie pomnika Piłsudskiego w kino-teatrze „Solendid“. Dzieło dłuta artystki rzeźbiarki Olgi Niewskiej przeznaczone jest dla przyszłego domu Ludowego. Na razie umieszczono je prowizorycznie.

Imieniny Wandzi Piłsudskiej w Sulejówku.

W Sulejówku były obchodzone imieniny małej córki marsz. Piłsudskiego Wandzi. Otrzymała ona wiele podarunków od wybitnych osobistości politycznych i wojskowych. Między innymi dwaj podróżnicy polscy kpt. Fularski i por. Lepecki przywieźli z podróży po Brazylii wąż małą papugę i wręczyli wczoraj Wandzi Piłsudskiej Prezydent Mościcki był również w Sulejówku, i przywiozłi osobiście solenizantce prezent.

Jak wygląda polski

„bagaż dyplomatyczny“.

Warszawa 28. 6. (tel. wł.) Śledztwo z powodu włamania się do biura Kurjerów Dyplomatycznych Ministerstwa Spraw Zagr. ustaliło, że wśród skradzionych paczek przeznaczonych do wysyłki znajdowały się także bluzki, sukienki i inne części garderoby damskiej. Policja aresztowała w związku z tą sprawą 20-tu królów kasiarskich.

Komuniści przy robocie.

Warszawa, 28. 6. (tel. wł.) Wczoraj po południu rozrzućano z samochodów po wszystkich ulicach miasta ulotki komunistyczne nawołujące do obalenia obecnego ustroju, rozdania ziemi i fabryk oraz objęcia władzy przez rządy radzieckie. Oprócz tego na przedmieściach Wola i Praga oraz kilku ulicach zawieszono transparenty na drutach telegraficznych i telefonicznych z napisami żądającymi natychmiastowego uwolnienia więźniów politycznych. Aresztowano kilkanaście osób.

Rodzaj amnestji podatkowej.

Warszawa, 28. 6. (tel. wł.) Prasa żargonowa podaje wiadomość, że w sferach rządowych noszą się z myślą wydania rozporządzenia, według którego osoby zalegające z opłatą podatków za rok ubiegły, mają być zwolnione od kar, o ile zapłacą należności do 1 sierpnia b. r.

Fabryka fałszywych paszportów polskich w Wiedniu.

Wiedeń, 27. 6. (PAT) Wedle doniesień pism tutejszych policja aresztowała kilkanaście osób pod zarzutem fałszowania polskich paszportów i dowodów osobistych. Dochodzenia w tej sprawie toczyły się od dłuższego czasu w porozumieniu z polskimi władzami policyjnymi. Wszyscy aresztowani będą wydani władzom polskim.

Proces o zamach na Kemela Paszę.

Smyrna, 27. 6. (PAT) Rozpoczął się tu proces przeciwko oskarżonemu o udział w spisku na życie prezydenta republiki tureckiej Mustafy Kemala pa-

London, 27. 6. (PAT) Dzienniki donoszą ze Smyrny, iż śledztwo w sprawie spisku przeciwko prezydentowi republiki wykazało, że spiskowcy otrzymali pomoc z Włoch i Anglii.

Drobne wieści.

Aleksandria, 27. 6. Pat. Odczuło tu silne trzęsienie ziemi, które trwało 3 minuty. Ofiar w ludziach niema.

Wiedeń, 27. 6. Pat. Jak donosi „Neues Wiener Tageblatt“ z Bukaresztu, tutejsze koła polityczne utrzymują, że były następcą tronu Karol ma zamiar pojechać się z dworem królewskim.

Paryż, 27. 6. Pat. Policja aresztowała 2 Hiszpanów, którzy planowali zamach na króla hiszpańskiego w czasie pobytu jego w Paryżu.

Konstantynopol, W. T. Polsko-perski traktat przyjaźni i traktat handlowy podpisane będą w połowie lipca. Radca Skowroński po powrocie swym z Teheranu, oświadczył, iż dla stosunków handlowych między Polską a Persją istnieją wielkie możliwości rozwoju.

— Z powodu uroczystego święta Piotra i Pawła następny numer „Dziennika“ ukaże się w środę, z datą na czwartek.

Kino
Kryształ

645, 845.

W święto
od godziny 330

Dzisiaj w poniedziałek poraz ostatni

„Ten, który się zaprzedał“
dramat salonowo-kryminalny w 8 aktach.

„Fridolin jako zamiatacz“
groteska w 2 aktach.

Regaty w Henley. — — — Z całego świata.

Humor i Śmiech!

Wtorek — święto Piotra i Pawła — Premjera!

Książę Humoru „Reginald Denny“

w szampańskiej komedji 10-cio aktowej p. t.:

„Czy Pani mieszka sama?...“

Wolna przeróbka znakomitej humoreski Elmara Davisa

p. t.: „pokaże Pani Miaso“ (14817)

NADPROGRAM:

„Zawodowy Uwodziciel“
farsa w 2 aktach.

Dziennik Pathe
Z całego świata
Razem 14 aktów.

Ruch narodowy białoruski.

W epoce t. zw. „zbierania ziem ruskich“ w chwilach gnębienia przez ochranę rosyjską każdego przejawu wolnej myśli w okresie największego napięcia carostawia i zda się urzeczywistnienia marzeń polityki rosyjskiej o „i-stinno-ruskim“ Bizancjum — prawdziwy wielkoros uważał określenie „Małoruś“ i „Białoruś“ raczej za określenie miejscowe, jak n. p. w Polsce Mazur, Łowiczanie i t. p. — Nigdy też w umyśle mieszkańca Kłajmy, czy Ufy nie przechodziło przez myśl, aby Małoruś lub Białoruś była określeniem odrębnego narodu. Wewnątrz olbrzymiego imperjum Białego cara od czasu tatarskiej niewoli panował kult brutalnej nahażki szkoła, pop i uradnik na głębokiej prowincji były jej widomymi oznakami. Przedstawiciele tych trzech czynników wpajali w otumanione tłumy, że wszelkie przyznawanie się do innej narodowości, jak rosyjsko-niemiecka (ta ostatnia rządziła właściwie pośrednio Rosją) było buntem „kramołą“, a katolicyzm „herezją“. Skrzyp szubienic w 63 roku wykazał „muzykowi“ dobitnie o bezużyteczności polskiego „miatieża“ i utwierdził wiarę w potęgę ruskiego żywiołu odsunawszy dwór polski od chłopów, przedewszystkiem szachownicami, serwitutami i mirowym pośrednictwem“.

Na takim podłożu nie dziwnego, że wzrok białoruskiego włościanina kierował się tylko ku Moskwie i Petersburgowi. Przeszedłszy kuźnię rusyfikacyjną w gimnazjum jeśli w dodatku otrzymał rangę oficerską, Białorusin czuł się już duszą i ciałem Rosjaninem i powiększał zastępy pseudo-inteligencji rosyjskiej. A chłop co zostawał na roli?... Chłop zapytany kim jest? „odpowiedział, że jest „Tutejszy“ coś, co w jego nierozwiniętym poczuciu przynależności — oznaczało przeciwstawienie do Moskale i Polaka. A jednak właśnie u tych Polaków i przez nich pisane (podobne jak na Ukrainie: Ostaszewski, Antonowicz, Rylski) były pierwsze ludowe książeczki w gwarze białoruskiej. Owe pierwociny poetyckie utworów (r. 1891—1905). Janka Kupala i Bohusiewicz szły z rąk do rąk od dworku do dworku polskiego sympatyzującego zawsze, nawet ze swą istotną szkodą z sentymentalnie romantycznym nastrojem ludu Białoruskiego. Należy dodać, że znaczne połać t. zw. Białejrusi zaludniane przez książąt litewskich jencami polskimi zamieszkuje katolicka ludność o zepsutej gwarze polskiej, której dzisiejsi słowiniści białoruscy w rodzaju ks. Stankiewicza, czy Godlewskiego gwałtem usiłują wmówić, iż nie wspólnego niema z Polską będąc rdzennym białoruskim szcze-

pem. Książeczki owe drukowane czcionkami łacińskimi, lub rosyjskimi kryją się zrazu przed okiem czujnej moskiewskiej władzy do tego stopnia, że niektóre utwory jak n. p. „Wiązanka“ Niesłuchowskiego były pisane w języku bułgarskim i wydawane w Krakowie, lub Poznaniu. Właściwym ośrodkiem skąd ruch białoruski był organizowany jest Petersburg. Tutaj głównie studenci wyższych zakładów (Jan i Antoni bracia Łuckiewiczowie, Iwanowski, Stankiewicz) z prof. Karskim na czele tworzą pierwszą organizację „Zabłanie Sounce“ i „Nasze Wuokańce“ w r. 1902 powstaje w Mińsku „Białoruska Partja Rewolucyjna“, do której weszli członkowie „Zabłanie Sounce“ i P. P. S. wkrótce przekształca się ona w „Białoruską Gromadę Rewolucyjną“, a potem w „Białor. Gromadę Socjalistyczną“, w r. 1906 wybiera ona „Komitet Centralny Partji“.

R. 1905 był wiosną budzącej się białoruszczyzny. Ukazują się różne proklamacje, odezwy i gazetki (Nasza Dola, Nasza Niwa) słowem zakwita wiosna białoruskiej mowy. Wkrótce jednak pod zgnieceniu rewolucyjnych odruchów, rząd rosyjski wszczął swoim zwyczajem sesję prześladowań reakcja tryumfowała w całej pełni. I tym razem chłop białoruski padł jak ongi ofiarą rosyjskiego satrapy; przypomniły się czasy imperatrycy Katarzyny i jej godnych następców kiedy muzyka białoruskiego sprzedawano do dalszych gubernij za dwa i pół grosza — a kraj uważany za kolonię moskiewskiego ośrodka i przyszyły teren wojny, zaniechano pod wszystkimi względami. Toteż nieliczne jednostki uważające się za Białorusinów wobec tego stanu musiały emigrować do większych przemysłowych miast środkowej Rosji.

Stłumione zarzewie ruchu białoruskiego, zatliło się na nowo podczas wojny. W r. 1916 powstają w Petersburgu, Moskwie, Mińsku i Mohylowie „Białoruskie Komitety Pomocy Ofiarom Wojny“. W Petersburgu wychodzą pisma „Dzianica“ i „Wietacz“ — na czele tego ruchu stoi Antoni Łuckiewicz syn szlachcica zaściankowego w Szawlach. W domu rodziców jego Polaków brzmiała tylko mowa polska, a i o sam za czasów studenckich, uczęszczając na fizyko-matematyczny wydział w Dorpacie uważał się za Polaka. Metamorfoza białoruska nastąpiła w Łuckiewiczu dopiero w Wilnie w 1915 r. Wyzyskując dobry stosunek do Niemiec i widząc jak Niemcy kokietowały Litwę, zamarzył o stworzeniu z germańską pomocą państwa Litewsko-Białoruskiego. Niemcom jednak zamysły Łuckiewicza nie były na rękę. Mogli oni dla swych lisch zamiarów pragnąć małego księstwa Litew-

Tylko 2 dni do pierwszego!

Kto nie uiszczył do tego czasu przedpłaty „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ na mies. lipiec niech uczyni to natychmiast w najbliższym urzędzie pocztowym lub w jednej z naszych agentur.

Trzy miljardy Hohenzollernom.

Jeden obywatel saski chce odszkodowanie sam zapłacić. — Słaba pociecha dla monarchów.

Drezno. (Tel. wł.) Prasa saska donosi o niezwykłym sposobie głosowania jednego z obywateli niemieckich w sprawie odszkodowania byłych domów panujących. Ponieważ dowiedział się z gazet, że byli monarchowie podnoszą pretensje do kilku miliardów marek, postanowił im sam zapłacić odszkodowanie żądane. Był to obywatel saskiej miejscowości Reutnitz pod Ostritz. Stanąwszy u urny dla głosowania włożył do koperty trzy bilety, każdy o-

piewający na miliard marek, cprawda dawnych inflacyjnych i dodał do tej ofiary bilecik, na którym napisał: „Ni-niejszym sam jeden płacę księżętom, królom i cesarzowi Niemiec drobnośtkę, której się obecnie od narodu swego domagają“.

Dowcipny ten Saksończyk w ten oryginalny sposób skrytykował surowo dalekoidące postulaty byłych domów panujących w Niemczech.

skiego, lecz nigdy w linjach ich polityki nie leżało, duże państwo Litewsko-Białoruskie, ciężące się rzeczy, albo do Polski, albo do Rosji. Widząc zatem niemożność zrealizowania swych planów Łuckiewicz przystępuje do stworzenia z początku zakonspirowanego „Białoruskiego Komitetu Narodowego“ w Wilnie. Skoro zaś tylko uzyskał zezwolenie Niemców przystąpił do legalnego zorganizowania W. N. B. K.

Po utworzeniu przez Niemców Taryby litewskiej jeszcze przez pewien czas istnieją dążenia do zbudowania Litewsko-Białoruskiego państwa o wspólnym rządzie jaki miał być stworzony przez delegowanie do Taryby sześciu członków „Rady Białoruskiej“ w Wilnie tymczasowej białoruskiej reprezentacji politycznej wkrótce jednak punkt ciężkości przeniósł się do Mińska. Tutaj też w 1917 powstaje „Białoruski Komitet Narodowy“ złożony z Białorusinów i Polaków, między innymi należał też Roman Skirmunt. W dalszym ciągu w Mińsku na zjeździe białoruskim wybraną zostaje „centralna Rada Białoruskich

Jaś i Halka.

78. Wiosna — wiosenka.



Słoneczko zbudziło już żabki i baki. Jaś i Halka ciągną więc do nich na łąki, Buciki - jak masło, mają Erdal*) przecie, To też naszej parce dobrze jest na świecie.

*) „ERDAL“ z żabką na puszcze — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry. Wyrób krajowy.

Wynalazek Dra Podlasiaka

Nowela fantastyczna.

(Ciąg dalszy)

— Czyżby te wzory odbić się mogły w sposób zdecydowany na naszej machinie państwowej? Przecież społeczeństwo zdaje sobie dobrze sprawę z konieczności tworzenia i naśladowania wzorów własnych...

— Chociażby sam fakt wejścia do naszej biurokracji pewnej liczby urzędników państw zaborczych wpływ wzorów dawnych zaznaczyć się musi. Szerzy się, niestety, już teraz łapownictwo, oparte na bogatych wzorach rosyjskich, a wspierane przez biedę, panującą wśród rzesz urzędniczych. Ta plaga, skoro się raz zakorzeni, trudną będzie do wyleczenia. Na rosyjskich też wzorach opiera się owa lekkomyślność, z jaką bywają nieraz traktowane najważniejsze sprawy administracyjne. Pruska biurokracja, aczkolwiek sprężysta i energiczna, byłaby na nasze stosunki zbyt chamcka i niedemokratyczna; ta zresztą biurokracja była nam tak obca, że niemal doszczętnie wyemigrowała z Polski, więc wpływ jej na nasze stosunki urzędowe jest stosunkowo nieznaczny.

— A spadek po nieboszczce Austrii?

— Ciężki to spadek. W Galicji przedwojennej wytworzyła się zwarta kasta ludzi, uważających siebie i sobie podobnych za arcydzieła Stwórcy. Są to przeważnie fanatycy biurokratyzmu, wyzbrojeni w pewne dogmaty, co do któ-

rych dyskutują jakakolwiek z nimi jest niemożliwa. Wzorem niektórych wyznań religijnych kasta ta używała przy czynnościach urzędowych specjalnego języka, niezrozumiałego dla niewtajemniczonych. Tak „nadradca“, umiejący mówić przy bombce pilznera językiem zwykłych ludzi, automatycznie poczynał przemawiać biurokratycznym żargonem z chwilą, gdy przekraczał próg urzędu. Żargon ten szerzy się obecnie w całej Polsce i mam wrażenie, że nawet utrudnia on w wysokim stopniu naszą sytuację finansową; przecież okólniki, rozporządzenia, wyjaśnienia, dotyczące podatków, są pisane językiem niezrozumiałym dla szerokich mas, ale nawet dla najinteligentniejszych jednostek z grona podatników i nie mogą przyczyniać się do spopularyzowania już i tak z natury samej niepopularnej sprawy płacenia podatków.

— Trzeba jednak przyznać, że dawni urzędnicy austriaccy wnieśli pewien zasób znajomości rzeczy i rutyny urzędowej, których tak brakowało tworzonej niemal z niczego biurokracji innych dzielnic. Zresztą choćby utworzenie specjalnego języka urzędowego, uznanego przez poważnych lingwistów za język pośredni między językami słowiańskimi a germańskimi, dowodzi zdolności twórczych biurokracji galicyjskiej.

— W pewnym stopniu, zapewne... Żargon galicyjski nie był zresztą wynalazkiem Galicjan. Gdy po klęsce, poniesionej przez Austrię pod Sadową jakoby wskutek tego, że tworzone przez „patriotów“ galicyjskich pułki krakusów nie zdążyły na czas, Austrija musiała spolszczyć częściowo dawną biurokrację niemiecką w Galicji, wówczas urzędowy je-

zyk polski z czasów niepodległości był tam już całkowicie zapomniany. Kadry spolszczonej biurokracji składały się z urzędników dawniejszych, przeważnie bodaj Czechów, którzy nauczyli się piąte przez dziesiąte po polsku i w obawie redukcji podjęli się urzędować w tym języku. Synowie ich stali się często do brymi Polakami, ale ojcowie tych synów wytworzyli ów specjalny żargon biurokratyczny, przepelniony germanizmami i czechizmami, o dziwacznych nowotworach i dziwacznej składni. Obecnie żargon ma tendencję do rozlania się po całej Polsce.

Inżyniera wezwano przez woźnego do pana radcy, jednego z pomocników Tulanego; rozmowa urwała się z konieczności.

Innym razem rozmowa, skracająca czas wyczekiwania, zesłała na kłopoty osobiste inżyniera. Oto już drugi rok odwiedza biedak urząd Tulanego i nie widzi upragnionego końca kłopotów, wyrażającego się w patencie na ów jego koks. Zaawansował jednak swą sprawę o tyle, że pertraktuje już z radcami, podczas gdy Podlasiak narazie prócz Tulanego, pana Bolesława i panny Limy nie zna jaszce w urzędzie nikogo.

— Są tu w urzędzie — wyjaśniał inżynier — dwaj potentaci: radca Opo-czyński i radca de Tingel. Radca Opo-czyński jest przekonany, że niema na świecie choroby, któraby nie obrała sobie siedziby w jego organizmie. Zwykle więc nie zjawia się w urzędzie częściej niż dwa razy tygodniowo, nieustannie mierzy gorączkę i bada puls, rujnuje się na lekarzy i apteki, zwłaszcza że nie ma zaufania do lekarzy urzędowych, udzielających urzędnikom porad bezpłatnych.

Na tem tle krążą o nim tysiączne anegdotki, uwłaczające poniekąd powadze piastowanego przezeń urzędu. Trudno go zastać w biurze, a jeśli nawet niekiedy uda się go szczęśliwie przyłapać, to występuje na jaw inna cecha jego charakteru: oto gdy pocznie jakiś papierek urzędowy rozgryzać, badać, przeglądać, gdy się obłoży stosami książek i zbiorów praw, to po pewnym czasie sam się gubi w swych „wątpliwościach“, a nieszczerliwy petent z przerażeniem dochodzi do wniosku, że w bezdennej swej naiwności zamierzał popełnić bezwiednie najrozmaitsze rodzaje przestępstw przeciwko państwu i obowiązującym prawom, prosząc o rzecz, która na zwykły rozum zdawała się być zupełnie słuszną i usprawiedliwioną.

— Przeraża mię pan tym radcą Opo-czyńskim.

— Często więc petent rozstaje się z panem radcą w przekonaniu, że uczciwiej i bezpieczniejsz będzie całą sprawę poniechać. Wytrwali petenci osiągnęli jednak niekiedy zmianę opinii pana radcy, zależną nieraz od zmiany pogody oraz nastrojów i samopoczucia chorowitego dygnitarza. Wówczas sprawa, zdawało się, stracona zyskuje na legalności i może być niekiedy nawet załatwiona, jeżeli nie trafi na nową serję „wątpliwości“. Ustawy bowiem, jak wiadomo, mogą być interpretowane w najrozmaitszy sposób, jeżeli chcieć dochodzić wszelkich możliwych znaczeń zawartego w nich wyrazu.

— Będę się starał mieć do czynienia z tym drugim radcą.

(Ciąg dalszy, nastąpi)

organizacji" jako organizacja „Krajowa”, jądro jej stanowili na razie wojskowi — ci też niebawem na zjeździe wojskowych Białorusinów frontu zachodniego powołują do życia **Centralną Białoruską Radę wojskową**. Ta ostatnia urządziła ponadto zjazdy frontu północnego w Witebsku, południowego w Kijowie i rumuńskiego w Odesie. Wobec jednak coraz większego chaosu staczającej się ku bolszewizmowi rewolucji rosyjskiej konferencje i uchwały tych zjazdów nie miały żadnych praktycznych wyników.

Jako dalszy ważniejszy etap rozwoju ruchu białoruskiego należy zanotować powstanie w Mińsku „**Wielkiej Rady Białoruskiej**” złożonej z przedstawicieli wszystkich istniejących białoruskich organizacji społecznych, politycznych i wojskowych. „Centralna Rada Wojskowa” wchodziła do „Wielkiej Rady” jako autonomiczne jądro dla organizowania białoruskiego wojska. Lwów i Kiereński oczywiście zachowywali się nieprzyjaźnie wobec wszystkich usiłowań wyodrębnienia Białorusinów z ogólnorosyjskiego życia państwowego. Zresztą owe narodowe dążenia Białorusinów były, naprawdę mrzonkami kilkunastu zapalonych ideowców — nie posiadały realnej siły oparcia się o masę — właściwa władza spoczywała w rękach miejscowych **Komitetów Rewolucyjnych** przedstawicieli centralnego rządu rosyjskiego. W międzyczasie bolszewicy opanowali ów centralny rząd i nie pozwolili Wielkiej Radzie na zwołanie ogólnego zjazdu Białorusinów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Listy z Łodzi.

Cisza... przed burzą. — Wolno chorować, tylko nie ciężko. — Nagroda za wierność.

Łódź z nieklamana radością wita pierwsze pogodne dni. Lało też, bo lało. Dobry Bóg, zdawało się, i miarę w chojności swej zatracił, nie pomnąc, że światu dość już wody.

Zaświeciło wreszcie jasne słońko; a jako że ludziska mają czasu dużo, gdyż przecie przed biurami zapomogowemi nie stoi się dzień cały, wylegli przeto na ulicę i do parków, by wygrzać grzeszne cielsko i osuszyć zbutwiałe od wilgoci łachmany.

A zatem... co w Łodzi nowego? Pozornie — nic. Wszystko szare, codzienne. Zaledwie co kilkanaście dni zacznie się mały „strajczek”, kończący się często bez echa.

A jednak... w głębi tych szerokich warstw robotniczych od kilka już tygodni wre i kipi. Od kilku tygodni wszczęta akcja zwyczajki płac jako jedyny rezultat daje to, iż rozpala się coraz szerzej, coraz dalej, ogarniając wszystkie większe i mniejsze ośrodki przemysłowe w okręgu łódzkim. I podczas, gdy w Łodzi domagają się 20—30% podwyżki, na prowincji żądają 40%. Są chwile, kiedy odnosi się wrażenie, iż jesteśmy znowu w przededniu inflacji, tem gorszej, że będącej już recydywą.

Strajk w kasie chorych się skończył. Trwał tylko 7-em tygodni. Obecnie zatem można już chorować, tylko — leczć się trudniej. Ponieważ usunięto kilkadziesiąt lekarzy, przeto pomoc lekarska jest tak utrudniona, że tłumy chorych w „ogonkach” wystają przed lokalami kasy. W tych warunkach trudno wytrzymać z poważniejszą chorobą i tem się chyba tłumaczy, że epidemie jakos w Łodzi nie grasują.

Wiadomo obecnie wszystkim, którzy interesują się choć trochę „porządkami” (eh, nos miseros) w Polsce, że D. O. K. Łódź zaraz nazajutrz po zbrojnej paradzie w Warszawie stanęło po stronie rewolucji.

Przypuszczaćby należało, że fakt ten da Łódzi i jej umundurowanym kacykom z czasów przewrotu łaski i względy szczególnie „u góry”. Tymczasem „u góry” właśnie myśla o... zlikwidowaniu D. O. K. IV. (Łódź).

Czyżby to było karą za niejednomysłność oficerów D. O. K. w pójściu za rydwanem „groźnowładnego Jowisza...”? z Belwederu?

Edm. Bemt.

Łódź, 25 czerwca 1926 r.

Ukradli cara Aleksandra I-go!

Władze sowieckie nakazały niedawno otwieranie i badanie trumien zmarłych carów rosyjskich, znajdujących się w kościele twierdzy Petropawłowskiej. Jak brzmiały odnośne komunikaty, zarządzenie to wydano dla celów historyczno-naukowych. Faktem jest, że przy tej okazji konfiskowano znalezione w trumnach klejnoty i ściągano ze zwłok cenniejsze przedmioty. Przy tej grabieży dokonano jednak także bardzo ciekawego, nawet sensacyjnego odkrycia historycznego. Dotyczy ono cara Aleksandra I. Ogólnie, jako datę śmierci jego uznano dzień 1 grudnia 1825 roku. Mimo to krążyły przez długi czas wieści, że do trumny, w której miały spocząć zwłoki Aleksandra

I., włożono kogoś zupełnie innego, uważany zaś za zmarłego car wędrował po Rosji i zmarł dopiero w wiele lat później jako mnich Fiodor Kusnicz. Otóż obecnie po otwarciu trumny, w której miały znajdować się zwłoki Aleksandra I., stwierdzono z ławem do zrozumienia zdumieniem, że trumna jest zupełnie pusta. Odkrycie to zachęci niewątpliwie badaczy historycznych do zajęcia się tajemnicą śmierci tego bądź co bądź niezwykłego człowieka na tronie carskim.

Naturalnie nie brak w Bolszewji i takich pogłosek między ludem, że batuszkę Aleksandra wykradli urządnicy aby się obłowić jego brylantami i bogatym mundurem.

Katastrofalna powódź w dorzeczu Odry.

(**Własne radjo**). Sytuacja w dorzeczu Odry przedstawia się opłakanie. Odra w niektórych miejscach wystąpiła z brzoógów w dziesięciokrotnej swej szerokości, gdzie niegdzie nawet ten stan jest o wiele gorszy. Wszędzie dokłada się starań, by zabezpieczyć kraj tamami, lecz napór wody jest tak dalece silny, że tamy te woda zmywa, splukuje. Obawiać się należy, że droga wodna Berlin—Szczecin zostanie zamulona, a wtedy niema mowy o szybkim uruchomieniu na tym szlaku statków wielkiego rodzaju. Gdziekolwiek tama grozi zerwaniem, w tej chwili wojsko i ludność szkodę naprawiają z takim zapalem, że graniczy on raczej z rozpaczliwym pragnieniem uratowania swych chat i pól.

W niedzielę, 27. bm. rano woda zaczęła opadać i do południa poziom obniżył się z 4,42 do 4,37 m. A na domiar ukazało się tak długo oczekiwane słońce. Wśród ludności nadzieja ostatecznego zlikwidowania tego stanu wywołała ogólną radość, przytłumioną najswieższą wiadomością z godz. 22. że w Raciborzu stan Odry podniósł się do 5,12 m., tak że w dolnej Odrze poziom również się podniósł, i przekroczył prawdopodobnie miarę dotychczas najwyższą 4,68 m.

Tegoroczne zboże zrujnowane, doszczętnie, nie inaczej ma się z kartoflami. 300.000 morgów ornej ziemi zalanej. A co najgorsze to fakt, że klęska ta dotknęła prawie wyłącznie małorolnych.

Palestyna ma złą administrację.

Genewa, 26. 6. (AW). Podkomisja palestyńskiej komisji mandatowej zakończyła swoje obrady. Jeden z członków tej komisji, pułk. Synet, obszernie wyjaśnił na plenum komisji zasady organizacji administracji palestyńskiej, wskazując na duże trudności ustawodawcze, na jakie napotykała w swych pracach podkomisja, wynikające z skutków różnych języków i religii ludów zamieszkujących Palestynę, oraz ze względu na trudności, wywołane chaotycznością dawniej obowiązującego ustawodawstwa rządu tureckiego, Ustalenie zasad administracji Palestyny ma tem większe zna-

czenie, że pozwoli na znacznie pomyślniejszy niż dotychczas rozwój palestyńskich stosunków gospodarczych.

Uwaga Redakcji: Palestyna ma około 800.000 mieszkańców, a obszaru 23.000 km². (Poznańskie około 2 milion. miesz. i 26.603 km² obszaru.) Otóż w tak małym kraiku mimo wysiłku 14 milionów Żydów i pomocy najpotężniejszego imperjum świata nie zdołano uporządkować administracji. Zważywszy, że już od 1917 r. Palestyna jest w rękach Anglików, z których ramienia zarządzał krajem wojskowy gubernator do lipca 1920 r., a od tej daty cywilny gubernator angielski.

Nad biegunem.

W smutne dla nas dni majowe odbyło się na szerokim świecie zdarzenie, które u nas wobec nawałnicy klęski wojny domowej, jaka przesłoniła nam szerszy horyzont, nie zostało niemal zauważone. Mam tu na uwadze lot Amundsen na ponad biegunem północnym w dniach 11 do 14 maja rb. Lot ten odbył się w niezwykłych warunkach. Jak opisuje Amundsen w swym pamiętniku, podróżował on nie w samolocie (gdzie podobne próby już poprzednio, wobec konieczności lądowania wśród lodów, kończyły się niepowodzeniem), lecz w wielkim balonie sterowym (aerostacie), nazywanym „Norge”, mogącym pomieścić w ciasnej kabinie sześć osób wraz z mnóstwem przyrządów, zapasami żywności, kożuchami i derami do przykrycia od dotkliwego chłodu i t. p. —

Podróżnicy skierowali się od zachodniego brzoego Szpicbergu. Lot odbywał się na różnej wysokości, stosownie do warunków, przeważnie jednak na wysokości około 400 metrów. Do 84° szerokości północnej rozróżnić jeszcze było można ślady białych niedźwiedzi i fok, później zaś, w jeszcze wyższych szerokościach znikł zupełnie wszelki ślad życia, a przelatywano wciąż ponad lodami, poprzerznanymi dość często szerokimi wodami. Celem orientacji w należyłym kierunku, posługiwano się, oprócz szeregu innych przyrządów, również i wskazówkami najbliższych radiostacji, a do tej czynności wyznaczono paru specjalistów. Wogóle każdy uczestnik tej wyprawy miał wyznaczony sobie dział. Nikt tu nie próżnował, chociaż post factum wydaje się im dziwnym, jak mogli oni pracować w tej ciśnie, cierpiąc przytem od piekielnego chłodu i niewyczasów, łoskotu motorów, które to warunki uniemożliwiały sen i wogóle wycozynek.

W dniu 12 maja nad ranem przelatywano nad biegunem. W tej tak uroczystej chwili podróżnicy odkryli głowy, poczem

przedstawiciele trzech narodowości, z jakich składała się załoga tego statku, powietrznego, rzucili trzy flagi: Norwęgii, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Wszystkie trzy utkwily silnie w lodzie i powiewały pod podróżnikami. —

Dalszy lot był jeszcze bardziej niebezpieczny wobec wielkiego mrozu, powodującego powstawanie powłoki lodowej na aerostacie, motorach i śmigłach, z których kawały lodu, odrzucane siłą ruchu, kaleczyły oponę statku.

Po wielu jeszcze wysiłkach, podróżnicy, przebywszy kilka tysięcy kilometrów w niezmiernie trudnych warunkach, wylądowali na lądzie stałym przy małej wiosce nazwiskiem Teker. Pierwszy to raz w dziejach ludzkości przebyto przestrzeń od bieguna do Alaski. Podróż trwała bez przerwy 71 godzin, przyczem ostatnie jej chwile były najcięższe. —

Na razie trudno ocenić doniosłość wyników naukowych tej wyprawy. — Stwierdzono jednak niezbitcie dwie rzeczy: brak ładu stałego na olbrzymich obszarach od bieguna do Point-Barrow oraz możliwości przelotu nad biegunem, a więc fakt, iż warunki meteorologiczne tamtejsze nie stoją na przeszkodzie do takiej wyprawy. Zarazem przekonano się, iż wszelki inny sposób lokomocji jest tam zupełnie niemożliwy.

J. O.

Rekrutacja europejskich wychodźców do Ameryki.

Waszyngton, 24. 6. (AW). Departament państwa ogłasza, że badanie emigrantów przybywających do Stanów Zjednoczonych nie będzie się już odbywać na Elis Island, lecz w krajach rodzimych emigrantów, by im oszczędzić kosztów podróży w razie nieprzyjęcia. System ten wejdzie w życie w państwach zachodnio-europejskich już od dnia 1-go lipca, w Polsce zaś od 1-go września.

P. Stroński robi zmianę Konstytucji.

Warszawa, 26. 6. (AW) W dniu wczorajszym przywódca stronnictwa Ch. N. Dubanowicz i Stroński odwiedzili premiera Bartla, z którym omawiali sprawę zmiany Konstytucji według projektu wysuniętego przez Ch. Nar. P. premier zainteresował się myślą utworzenia Rady Stanu oraz propozycją klubu Ch. N. w sprawie dekretowania ustaw przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Również z uwagą przyjął p. premier propozycje Ch. N. wprowadzenia okręgów jednomandatowych w okolicach jednolitych narodowo, zaś wielo-mandatowych w częściach kraju o ludności mieszanej.

Obrady związku Hallerczyków w Poznaniu.

Poznań, 27. 6. (PAT). Dziś rozpoczęły się tu obrady czwartego walnego zjazdu związku Hallerczyków, połączone z obchodem 5-lecia istnienia chorągwi wielkopolskiej.

Z powodu zamierzonego zniesienia autonomii na Śląsku.

Katowice, 27. 6. (PAT) Dziś odbył się zjazd okręgu śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Zjazd uchwalił rezolucję m. in. w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na G. Śląsku i w sprawie zniesienia autonomii Śląska. Uchwalono również wysłać depeşe do p. Prezydenta Rzplitej o do p. premiera Bartla.

Min. Kwiatkowski konferuje z lewłatanami.

Katowice, 27. 6. (PAT) Dziś o godz. 8 rano przybył tu p. minister przemysłu i handlu. W gmachu województwa p. minister przyjął delegację związków rolniczych, kupieckich i finansowych, związku powstańców i t. d. Posłuchania trwały do godz. 12,30. O godz. 14 p. wojewoda wydał w hotelu „Sawoy” na cześć p. ministra śniadanie. W odpowiedzi na toast p. wojewody min. Kwiatkowski oświadczył, że w pośród urzędowych jego podróży szczególną radość sprawia mu przyjazd na Śląsk, z którym przez swą blisko 4-letnią pracę w Chorzowie żył się tak dalece, że czuje się tu jakby w domu. To też przybył tutaj jak do swych najbliższych i w przyszłości też z G. Śląskiem pragnie utrzymać jaknajcieńsze stosunki. Gospodarka stanowi dziś dla państwa główną siłę, a najważniejszym z jej czynników jest Śląsk Siła gospodarcza Śląska jest tem większa, że ożywia go moc moralna i patrijotyczna ludu śląskiego. O godz. 17 w gmachu województwa rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami ciężkiego przemysłu górnośląskiego, na którą przybyli dyrektorowie kopalni i hut śląskich. Konferencja przeciągnęła się do godz. 19,30, poczem p. minister wyjechał ponownie do Królewskiej Huty

A kiedy umrę...

A kiedy umrę, oszczędźcie mi, kumie, Mów pogrzebowych. Jam nie regimentarz, Ergo zawieźcie mię autem na cmentarz, Bym się raz jeden pohustał na gumie.

I niech na pogrzeb mój nikt się nie śpieszy Z tych, co przyjaźnią się cieszyli u mnie. Bobym raz jeszcze przewrócił się w trumnie, Widząc jak każdy mą śmiercią się cieszy.

Pomniki wszelkie też wymawiam sobie, Wszakże się mówi na pogrzebie wszędzie: Niechaj ci, człeku, ziemia lekka będzie! A blok kamienny kładzie się na grobie.

Mym wrogom owe zapisuję grosze, Co mi teatrów winni dyrektorzy, I niech w muzeum ma familja złoży Podarte spodnie, łaskę i kalosze.

Tyle, nie więcej, pozostanie po mnie, Bom się za tanie pieniądze sprzedawał, I rzucał co dnia swego serca kawał, Tym, co się paśli jak wieprze koło mnie.

Henryk Zbierzchowski.

Uroczyste pożegnanie inspektora szkolnego p. Klóskowskiego przez nauczycielstwo powiatu bydgoskiego.

Od 1 lipca ze względów oszczędnościowych powiat wiejski bydgoski, który dotąd miał dwa inspektoraty szkół powszechnych, mieć będzie tylko jeden inspektorat. Pan inspektor Klóskowski przechodzi na emeryturę, agendy po nim obejmuje inspektor p. Klimesz. Grono nauczycielskie, chcąc uroczysto pożegnać p. Klóskowskiego, zwołało na dzień 26 czerwca zjazd ogólny do Solca Kujawskiego, miejscowości dogodnie położonej a przytem klimatycznej. Komitet w osobach pp. Bandurskiego ze Solca i nauczyciela Gapińskiego z Osieleska, przygotował dla swego ustępującego Zwięzchnika, którego wszyscy szanują i kochają z powodu jego zalet charakteru, cały szereg miłych niespodzianek.

W sobotę rano udali się panowie nauczyciele i panie nauczycielki (razem około 140 osób) wspólnie z miejscową dziatwą szkolną do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Mąkowski.

Oprócz pięknego kazania, dostosowanego do dnia uroczystego, uczestnicy zaznali w kościele drugiej rozkoszy: koncertu artystycznego. Trio artystyczne wiedeńczyka Pikeldery z Grand-Cafe w Bydgoszczy i Solleckie Kółko Muzyczne odegrało po mistrzowski „Chór Pielgrzymów” z Tannhausera i „Ave Maria” Gounoda. Na chórze śpiewały dzieci pod batutą p. nauczyciela Zielińskiego. Dyrygent chóru zjednął sobie zasłużone uznania za doskonale wćwiczone pieśni kościelne i okolicznościowe, zaprodukowane w szkole I, dokąd się po nabożeństwie zżawo udano, Sędziwego Pedagożę pożegnały tam dzieci z ochronki i dziatwa szkół powszechnych, której imieniem przemówił nauczyciel p. Gapiński, sławiąc p. Klóskowskiego jak na to w zupełności zasłużył.

Dopełnieniem pięknej uroczystości był wspólny obiad w Hotelu Wielkopolskim Gości którzy przybyli w okazałej liczbie ze wszystkich zakątków powiatu, serdecznie powitał burmistrz m. Solca — p. Pepliński, poczem przewodniczący Wydziału Powiatowego p. Pałędzki z Łącznicy imieniem starosty i sejmiku wręczył p. Klóskowskiemu cenny upominek w postaci srebrnej zastawy stołowej. Nauczycielstwo ofiarowało mu poprzednio zegar. Składane upominki i życzenia rozrzewniały p. Klóskowskiego do łez. A bo też, każdy starał się wylać swe najserdeczniejsze myśli, przyoblekając je w słowa pełne krasy i swady. Szczerze, z serca mówił o przykłym życiu, wielkim sercu, wyteżonej pracy i zasługach p. Klóskowskiego jego najbliższy współpracownik i kolega a dziś następcą, p. inspektor Klimesz. P. inspektor Obarski z Nowego Tomysła przywioził Koledze-Jubilatowi wyrazy hojdy od wszystkich inspektorów szkolnych z Okręgu Kuratorium Poznańskiego. p. rektor Beyer zaś od nauczy-

ciel miasta Bydgoszczy. W przemówieniu p. Beyera było tyle głębokich myśli o szczerym posłannictwie nauczyciela, który obrać sobie może Chrystusa Pana, również Nauczyciela, za wzór do naśladowania, że słuchało się tych wynurzeń z prawdziwą satysfakcją. W chwili, kiedy brak nam w Polsce osobistości, brak charakterów, skromna postać p. Klóskowskiego, który pracował dla Polski i jej lepszego Jutra bez szukania dla siebie rozgłosu — promieniuje daleko.

Niemieccy nauczyciele wyrazili swe uczucia wdzięczności dla p. Klóskowskiego przez usta p. Kietzmana z Dąbrowej, chwalać go, że był dla nich uczynny i sprawiedliwy. Dosłownie powiedział p. Kietzmann, że p. inspektor Klóskowski był i jest „ein edler Pole mit wahrhaft vornehmer Gesinnung” — a oni — niemieccy nauczyciele starać się będą wychować powierzona im pieczę dziatwę na dobrych polskich obywateli! — Zapewnienie to przyjęto żywymi oklaskami.

O potrzebie współpracy Szkoły z Kościołem, która to współpraca szczególnie w Solcu dzięki p. rektorowi Bandurskiemu jest harmonijna, mówił z przejęciem się X. prob. Mąkowski.

Wybitna rola tutejszego nauczycielstwa i jego zwięzchników w rodzaju p. inspektora Klóskowskiego — w ruchu społecznym i pracy oświatowej pozaszkolnej znalazła właściwą ocenę w przemówieniu red. Nowakowskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego”.

Pod koniec biesiady red. Sokołowski wznosił toast na cześć zacnej małżonki insp. Klóskowskiego.

Fidulkę — po części oficjalnej — zapoczątkował p. Birzyński z Łęgrowa, odcytując życiorys Jubilata, napisany przez siebie wierszem pełnym dowcipu. Zebrani dowiedzieli się, z tej humorystycznej prelekcji wielu ciekawych szczegółów, które podajemy tutaj w formie poważnej, jak na to zasługują.

Wacław Klóskowski urodził się roku 1861 na wsi pod Kruszwicą, gdzie ojciec jego był nauczycielem i organistą. Do seminarjum chodził w Paradyżu. Jako młody nauczyciel urzędował w Inowrocławiu, Markowie i Gniewkowie, potem 13 lat był kierownikiem szkoły w Osielesku w pow. bydgoskim. W r. 1920 został przez Radę Ludową powołany na stanowisko inspektora szkolnego w naszym powiecie. Przy organizowaniu szkolnictwa polskiego nie małe położył zasługi. Przed odejściem na emeryturę z polecenia rządu udaje się p. Klóskowski na Kresy, gdzie poprowadzi kursy wakacyjne dla nauczycieli.

Spółceństwo nasze żegna go z żalem. Żyj nam jeszcze długo szermierzu oświaty!

Także ważny egzamin.

Co siedzi w głowach naszej młodzieży, zbadano i osądzono i przypięcztowano świadectwami. Obecnie młodzieńcy, czujący krępkosć cielsną, zasiadają do łodzi, aby popisać się drugim egzaminem. Hej! Co tam będzie profesorów, oceniających ich postępy w sztuce wioślarskiej! Każdy, kto kupił bilet, może uznawać się za cenzora wtorkowych popisów, wolno też takiemu obywatelowi gratis oklaskiwać zwycięzców, zakładać się o grube stawki i zbliżyć się do bufetów, aby wygraną przepić lub upić się ze zmartwienia z powodu przegranej. Gracisowa również orkiestra i podobno lody... dla reklamy i dla zbadania zdrowotności bakcyliów lodotwórczych.

Zmyslni wioślarze wykombinowali sobie akurat 29 czerwca, aby chytrze zabezpieczyć się w niebie przed słońcem. Niema o niej nowy, skoro tym dziećmi opiekuje się dwóch wielkich patronów: św. Piotr i św. Paweł, a z tych pierwszy specjalnie opiekun wioślarzy, jako że sam uprawiał byt na wodzie, łowiąc ryby na jeziorze Genezaret.

Co mówi barometr? Albowiem ludzie dziś niebu nie chcą ślepo wierzyć. Barometr powiada, że będzie sucho; idzie w górę, a deszcz, co miał iść na dół, już poszedł.

Doskonałym prognostykiem pogody jest również to, że dzieci, igrające po ulicach, wydzierają się w niebogłosy — niezawodny znak pogodnego jutra. Nadto żaden reumatyk nie skrzywił się z bólu od trzech dni; to także ważne.

I jeszcze jedno: kieszenie urzędnicze wyschły kompletnie; wszak to dwa dni

przed pierwszym. Wobec takiej posuchy niepodobna, aby regaty miały się nie udać, chyba że... w Brdzie wyschnie woda. Do tego jednak daleko, albowiem mleczarnie mają dobry humor, co jest oznaką, że nie obawiają się, by w rzece zabrakło wody, która stanowi w „miejskim” mleku 99% składników.

W ten sposób „regaciarze” zdobyli najważniejszy czynnik w odprawieniu zawodów wioślarskich i należy się spodziewać, że na widoku będzie ścisk, jak prawie na każdym regatach.

Bo też będzie co widzieć!

Dwanaście miast walczyć będzie o sławę na wodzie: Bydgoszcz (nie dajcie się Bydgoszczakom!) Chełmno, Chełmża, Gdańsk (wiedzisz kochany Dancigu, że cię coś ciągnie do Polski!), Kruszwica, Rogoźno, Świecie, Toruń, Warszawa, Wąbrzeźno i Włocławek.

Stawiajcie na Bydgoszcz i Kruszwicę; pewna wygrana!

Chłopcy, nie zróbcie wstydu rzece, która was nosi, a wy Bydgoszczanie okażcie, że was bardzo interesuje ten zdrowy sport młodzieży, nie tylko dbać o głowę, ale i o resztę członków, aby się stało zadość sentencji: „W zdrowym ciele zdrowy duch!” — Kr.

PAN-AMERYKA.

Na amerykańskiej konferencji w Panamie delegat Stanu Equador zaproponował utworzenie panamerykańskiej ligi narodów na wzór Ligi Narodów w Genewie. Delegaci wszystkich państw Ameryki opowiedzieli się za tą propozycją.

Zagadnienia najważniejsze:

- 1) Czy Sejm się rozwiąże?
- 2) Czy Konstytucja zostanie zmieniona?
- 3) Czy władza Prezydenta zostanie rozszerzona?

To są najważniejsze sprawy, które w najbliższym czasie muszą być rozstrzygnięte i o których, tak bardzo ważnych sprawach, informować będzie dokładnie i rzeczowo „Dziennik Bydgoski”. Należy więc jaknajprędzej uiścić się z przedpłaty, by nie doznać zwłoki w odbiorze pisma naszego.

Zwycięstwo wioślarzy bydgoskich w Gdańsku.

W sobotę, 26 i w niedzielę 27 b. m., odbyły się w Gdańsku doroczne wielkie międzynarodowe regaty z udziałem licznych klubów wioślarskich z Gdańska, Polski i Niemiec. Nasze Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie startowało w 2-ch biegach przy poważnej konkurencji, zdobywając jedno pierwsze i jedno drugie miejsce, zwyciężając w przed-

biegu i w głównych biegach kluby z Berlina, Elbląga, Gdańska i Poznania. Załoga pod sterem p. Fr. Brzezińskiego i wioślarzy: Janik, Figurski, Birkhok, Bronikowski osiągnęła pozatem w niedzielę na torze długości 2000 m najlepszy czas dnia (7 m. 24³/₄ sek). Ta sama załoga startować będzie we wtorek 29 b. m. w regatach w Brdującu.

Występ Pomorskiej Opery.

„Faust”

Opera w 5. aktach. Libretto według poematu Goethego, ułożyli M. Carre i V. Barbier. Muzyka K. Gounoda.

Jednym z najważniejszych problemów, na którym się życie nasze tak duchowe, jak i materialne opiera, to odwieczna walka dwóch pierwiastków, tj. dobra ze złem.

Na tej tezie zbudował Goethe swojego „Fausta”. Zwartą treściwość fabuły, silnie dramatyczne jej napięcie, jedność poszczególnych scen, i żywoty akcji, wszystko to oddziaływało na społeczeństwo wszystkich kulturalnych narodów przepięknie; nie dziw więc, że i twórców muzycznych dzieło to poruszyło i muzyczną ich twórczość natchnęło. Stąd też pochodzi, że aż pięć opracowań operowych na ten temat mamy, nie licząc kilka symfonicznych poematów napisanych na ten sam temat. Z tych pięciu oper, „Faust” z muzyką Gounoda, mimo nieudolnie skonstruowanego libretta, jest na scenach operowych najbardziej uwzględniany i od chwili swego wystawienia (19. 3. 1859 r. w Theatre Lyrique w Paryżu), dzieło to zdobyło sobie odrazu niesłychane powodzenie, którym się po dziś dzień stale cieszy. Przyczyną tego powodzenia jest ogromne bogactwo melodii, umiejętne połączenie pierwiastka liryczno-sentymentalnego z pierwiastkiem dramatycznym, silny nerw scenicznej akcji, tudzież bogactwo efektów dekoracyjno-wystawowych; to też tylko teatry operowe, rozporządzające poza doбором pierwszorzędnymi śpiewakami, odpowiednim aparatem ansamblowym, w chórach, w dobrze obsadzonej orkiestrze, w balecie, oraz odpowiednimi środkami w dekoracjach, maszyniach i kostiumach, mogą się porównać na wystawienie tej opery. Gdy się tak rzecz ma, musimy z przykrością zauważyć, że dwukrotnie wystawienie tej opery u nas przez zespół toruński nie osiągnęło tego wysokiego artystycznego poziomu, jak to było np. w „Aidzie”, w „M. Butterfly”, w „Cyruliku Sewilskim”, albo nawet w „Carmen”.

Tytułową partję Fausta śpiewał p. Laskowski. Sumienny ten artysta, tym razem nie obliczył się z siłą i wolunimem swego filigranowego tenorina. Jakkolwiek śpiew jego był muzyczny, głosowo jednak nie wystarczył, mimo, że miał także i niektóre chwile szczęśliwe, jak np. Cavatina w ogrodowej scenie. Partję Fausta powinieli p. L. wyperswadować sobie i do repertuaru swego nie powinien jej wciąć.

P. Lubiczowa, ulubiona primadonna Pom. Op. pery, śpiewała Małgorzatę, lecz w tej partji czuła się jakoś nieswojo. Jeżeli czałem swego pięknego śpiewu nie robiła tego fascynującego wrażenia na słuchaczach jak zwykle, mimo, że śpiewała pięknie i nad wyraz kulturalnie, wina to zapewne zbyt wysokiego sforsowania głosu dramatycznymi partjami, M. Butterfly i Aidy, co się teraz na doskonałej tej śpiewaczce mści; była przytem nieco za korpulentna, jak na Małgorzatę, która w typie powinna być postacią filigra-

nową, miłuchną jak figurynka z saskiej porcelany.

Siebel w wykonaniu p. Adamkiewiczówny, wokalnie i aktorsko wyszedł za błąd i bez wyrazu; czarny jej kostjum był zbyt skromny i mało gustowny. P. Horsa rolę Marty pod względem wokalnym postawiła w sposób należyty, aktorsko jednak była za mało komiczna.

Wielką i mocno swoim demonizmem fascynującą portję Mefista dublowali ze sobą pp. Popiel (na premierze) i p. Krugłowski (na drugim przedstawieniu). P. Popiel, cieszący się u nas stałym uznaniem, tym razem sukcesu nie odniósł, Głos jego brzmiał mało, czuć w nim było jakby duże przemęczenie, tak, że nawet słynna, grozą swoją przygniatająca arja „o złoty ciełcu” ani też pełna jadowitego sarkazmu i gryzącej ironji „Serenada” w IV. akcie, nie zrobiła spodziewanego efektu; Ogólne wrażenie psuł ponadto niefortunnie pomysły szaro brązowy kostjum. W tym względzie obowiązują, uarty zwyczaj i tradycja, mocą której wszystkie Mefistofele kostjują się zawsze na czerwono z czarnem i nigdy sobie nie przypominają, gdziekolwiek kiedy, który Mefisto inaczej stroił. Braki wokalne tej partji, p. Popiel sownie doskonałą grą aktorską, istic djabelską mimiką.

P. Krugłowski, dublujący z p. Popielem, pod względem wokalnym wyjął się na wyższy djapozon i zrobił niemiłe. Śpiewał bardzo inteligentnie, a aktorsko potrafił również odstrój wywołać, jakkolwiek i jego kostjum w tradycji także nie odpowiadał.

Partję Walentego, brata Małgożaty, bardzo ładnie nowo zaangażowany p. Majdanowicz, pochodzący z rodziny znanego maestra śpiewu p. Leliszawie. Młody śpiewak, posiada gładki, miły brzmieniu w rejestrze górnym, natomiast w medjum. Ma p. M. pewne dykcji (litera „r”), lecz te, przy pilnej pracy, są łatwo usunąć. Walenty p. Majdanowicz, na ogół rzecz biorąc, może być uważany za kreację i pod względem śpiewaczym i pod względem aktorskim zupełnie dobrą.

Chór męski jak i mieszany, nie imponował siłą i czystością intonacji, co się szczególnie w I. odsłonie podczas prologu szczególnie zauważyć dało.

Balet z p. Wierzbickim i p. S. Matuszewską na czele, efektywnym walcem okraślił II. odsłonie, co się z uznaniem podnosi.

Nie mogą natomiast powstrzymać się od wyrażenia zarzutów pod adresem scenarji i wystawy a końcowy obraz, mający apoteozować przebaczenie Małgorzacie jej win i zbawienie jej, raził wprost beznamiętnością swojej koncepcji i układu. Ogólny poziom całości wykonania tej pięknej opery u nas, nie osiągnął zwykłej sobie wyżyny. Mógłby się wyżej wnieść, o ileby Dyrekcja Pom. Op. pery postarała się o gościnne występy wybitniejszych sił w niektórych partjach tudzież funkcjonowanie orkiestry podniosła przez większe zdyscyplinowanie na wyższy, nie- co djapozon.

Z PROWINCJI.

RYNARZEWO. (Odsłonięcie pomnika i poświęcenie strzelnicy.) W przyszłą niedzielę 4. lipca br. Towarzystwo Powstańców i Wojaków ze swym prezesem p. burmistrzem Tomaszewskim w Rynarzewie, urządzi wielką uroczystość patriotyczną. W dniu tym odbędzie się odsłonięcie pomnika poległych powstańców z r. 1919, którzy w walce z Grenzschutzem zginęli śmiercią bohaterów, oraz poświęcenie nowo wybudowanej strzelnicy. Komitet organizacyjny wraz z burmistrzem p. Tomaszewskim, przygotowani już poczynili, i zaprasza jaknajprzejmiej wszystkie sfery miejscowego i okolicznego obywatelstwa.

LOBZENICA. (Z Tow. Kupców.) Walne zebranie Tow. Kupców w Lobzenicy, odbyło się w lokalu p. Kwiecienia. Zebranie zagał prezes p. Refliński, który za zgodą obecnych przewodniczył walnemu zebraniu. Do pióra powołany został kolega Daniel. Prezes Tow. p. Refliński w swym sprawozdaniu wskazał na ciężkie położenie gospodarcze, jakie przechodzi handel, oraz na owocą pracę towarzystwa, pomimo niesprzyjających warunków.

Zgon ś. p. Belacha uczciło zebranie przez powstanie.

Obecny stan kasy wykazuje 57,70 zł. w gotówce. Komisja rewizyjna w osobach pp. Brustmana, Pankanina i Kwiecienia, potwierdza zgodność danych skarbnika, poczem walne zebranie udzieliła ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Do nowego zarządu weszli: prezes — p. Refliński, sekretarz p. Daniela, skarbnik p. Żendkowski. W dalszym ciągu dokonano wyboru rewizorów w osobach p. Kwiecienia, Kwiatkowskiego i Łosoga, oraz ławników p. Majkowskiego, i Buławskiego. Nad komunikatem Związku wywiał się następnie dłuższa debata, w której zabierali głosy pp. Brustman i Pankanin.

W dalszym ciągu uchwalono zebranie założyć klub loteryjny i wykłady terenoznawcze. Sprawę klubu loteryjnego odracza się do następnego zebrania, a pierwszy wykład o sprawach wekslowych wygłosi p. Brustmann, następny o wyrobie cukru p. Żendkowski.

WASOSZ. Najmłodszym towarzystwem Wojaków w obwodzie szubińskim jest tu. Towarzystwo. Dzięki staraniu całego zarządu, liczy ono przeszło 30 członków, przeważnie robotników i małorolnych. Dniwie są zapatrywania okolicznych obywateli, którzy, pomimo, że są powstańcami i wojakami, trzymają się w rezerwie i do Towarzystwa nie wstępują. Z dość bogatej np. gminy Żędowo, należy do Tow. jedynie p. Żegler, i 2 do 3 jego robotników, reszta zaś gospodarzy nie popiera nawet i w najmniejszej części tak pożyteczną organizację. Zrozumieć należy, że Związek Tow. Powstańców i Wojaków rozgałęziony jest w całej B. dzielnicy pruskiej, i obecnie stoi na wysokości zadania. Posiada on pewną i świetną przyszłość, wobec czego, każdy powinien się łączyć pod sztandar tej organizacji.

Brak funduszy w towarzystwie, wiele utrudnia pracę zarządowi, który chętnie wszelkimi siłami stara się aby Tow. posiadało własny sztandar. Brak salki w mieście i w najbliższej okolicy, niezmiernie daje się odczuć. Nie można urządzić przedstawień, zabaw i t.p., czem oczywiście najłatwiej można uzyskać fundusz potrzebny na zakup sztandaru. Pomimo to, zarząd, a przedewszystkiem prezes, starają się o rozwój towarzystwa. Na początku przyszłego miesiąca zamierza się urządzić majówkę do blisko położonego lasu, która z pewnością ściągnie dużą ilość obywateli chętnych i ofiarnych.

JABLÓWKO. W ostatnią niedzielę tu. Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodziło rocznicę poświęcenia sztandaru, na którą przybyli z Szubina i okolicy. Po południu odbyło się w lasu gminnym i koncert własny. Publiczność nie bardzo dopisała tego deszczu, czy też z winy zjazdu wsielnych, które ze wszystkich stron Szubina, na zjazd „Jungfrauenbunde“ należy, ze w tej okolicy utrzymuje największą ilość Niemców, które zawsze partynie naprzeciw Polu nas potrzeba, aby każdy Polak sztandar polski, Tow. Powst. i Woja. ów drogi nie można uważać za Wspomnijmy czasy zaborcze, kiedy stali wszyscy jak jeden mąż, nie była droga, ani obowiązki przysięgi. Tem więcej teraz powinniśmy przysięgi w szeregu tej organizacji, by po przysięgach naszym, że i my czuwamy nad bezpieczeństwem Ojczyzny naszej.

Koronowo.

Wycieczka. W niedzielę, dnia 20. bm. urządziło miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Promień“ wycieczkę do Wudzyna, w powiecie bydgoskim. Już z rana o godz. 5.30 przy dźwiękach orkiestry Stow. wyruszyło 50 członków przez miasto do Wudzyna. Po przybyciu na miejsce, rozlokowali się nasi druhowie w tamtejszej szkole; a po wypoczynku wymaszerowano na mszę św.

Po południu odbyły się w Wudzyńskie zawody piłki nożnej tutejszego Stow. Młodzieży „Promień“, a Tow. Powstańców i Wojaków z Wudzyna. Wynik zawodów był 1:8 na korzyść koronowskiego Stow. Młodzieży „Promień“. Wieczorem o godzinie 10.30 wrócił Stow. Młodzieży przy dźwiękach swej orkiestry do Koronowa.

Zaginął chłopiec dwuletni. We wtorek dnia 22. bm. zrana, zginął z domu rodziców dwuletni syn naczelnika tu. domu karnego p. Gaja. Przypuszcza się, że chłopczyk ów, chodząc bez opieki nad rzeką, utonął w Brdzie, tuż obok zabudowań domu karnego. Jednak dotychczasowe poszukiwania nie dały pożądanego rezultatu.

Szkoła Katolicka urządziła w poniedziałek, dnia 21. bm. wycieczkę do Brdujścia. Wycieczano z rana o godz. 8., a wrócono wieczorem o godz. 9.30 kolejką powiatową. Wieczorem po przybyciu z wycieczki, maszerowała nasza dziesiąta z dworca przy dźwiękach orkiestry do swej szkoły, skąd po przemówieniu kierownika p. Zuchowskiego i odśpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ dziesiąta ruszyła się do domu.

Inowrocław.

Sprawozdanie z walnego zebrania Zrzeszenia Absolwentów Kursów Handlowych A. Pluty. W niedzielę, dnia 20. bm. odbyło się walne zebranie Zrzeszenia, które zagał i przewodniczył prezes p. Gotowała, jako zastępczyni wybrano p. Wojciechowską z Gniewkowa, sekretarżówną p. Jędrzejewską, a ławnikami byli pp.: Białecki z Włocławka, i Ciemniejewski z Inowrocławia. Po podaniu do wiadomości, że 8 członków się uniewinniło i przeczytaniu 2 protokółów, ustalono cenę za książeczki zawierające ustawy i historię szkoły i to: 50 gr. od członka, a 1 zł. od nieczłonków, za pojedynczy egzemplarz.

Dalej, zdawał sekretarz i skarbniczka roczne sprawozdanie, którym udzielono pokwitowania. W roku ubiegłym zapisało się 50 kandydatów na członków i obecnie przyjął zarząd 6; Zrzeszenie wobec tego liczy w roku bież. 56 członków. Nastąpiły wybory: na sekretarż wybrano ponownie p. Jędrzejewskiego, skarbniczka p. Kościńską, na jeden rok, a na członka Rady Opiekunskiej p. Walerjana Wojskiego z Inowrocławia.

Krótki, ale bardzo treściwy wykład wygłosiła p. W. Połomowska, pt.: „Praktyczne wskazówki dla biurowych i księgowych“. Drugi wykład wygłosił członek R. O. p. A. Pluta, treści następującej: „Wiadomości z handlu“. Przy wnioskach omówiono sprawę zebrania, odczytów i śpiewem: „Cześć nauce!“ zakończono dwugodzinne obrady.

Obóz letni dla młodzieży szkół średnich, urządzony zostanie w Ostrowie, nad Gopłem, i fungować będzie od 5. lipca do 5. sierpnia. Prośby o przyjęcie, zgłaszać należy do o 29. bm. do oficerów instrukcyjnych, wzgl. do oficera P. W. przy 59 pp.

Przegląd lekarski. Dnia 2. lipca, o godzinie 12. odbędzie się przegląd lekarski górników i robotników, pragnących wyjechać za pracą do Francji. Bezrobotni, mający taki zamiar, winni się zgłosić do tutejszego Urzędu Pośrednictwa Pracy pokój nr. 3 i przedłożyć równocześnie wykaz osobisty z fotografią, książeczką wojskową, prócz tego ci, którzy nie ukończyli lat 26, a należą do rezerwy kat. A. winni przedłożyć zezwolenie na wyjazd z Powiatowej Komendy Uzupełnień.

Do czego służyć ma „Strzelec“ i jakich ludzi do niego się przyjmuje. W ostatnim czasie, po walkach majowych socjaliści w iWielkopolsce i Pomorzu przystępują ze zdwojoną energią do organizowania związków strzeleckich. Związki strzeleckie zdolano już założyć w Bydgoszczy wśród kadr P. P. S-u, Toruniu, Inowrocławiu, i wielu innych miejscowościach. Tak samo znani na bruku inowrocławskim przywódcy socjalistyczni po utworzeniu Związku Strzeleckiego w Inowrocławiu rzucili się obecnie na okoliczne miasteczka i wioski. Niedawno temu bawili w Złotnikach Kujawskich, Lisewie, Rucewie, Rucewku, Będzitowie, Będzitówku, i w wielu innych wioskach, wynosząc pod niebiosa jego wniosło idee. Naturalnie, niektórzy robotnicy rolni, obalamuceni piękniemi hasłami, dali się wciągnąć do „Strzelca“, nie wiedząc jakim celem służy. Członkowie Zw. Strzeleckiego rekrutują się wyłącznie z członków P. P. S. do której należą, również ludzie o niewyraźnej przeszłości, a nawet znani już policji kryminalnej.

I takich ludzi przyjmuje się bez skrępowania do Związku Strzeleckiego, którego ideologia ma być nieskazitelna.

Jak ta „ideowość“ strzelecka wyglądać będzie w przyszłości, tego przykład dają już sami członkowie. Agitując po wioskach za Strzelcem, głoszą oni jawnie i publicznie, że „skoro otrzymają broń, będą panami sytuacji i zaczną wieszać burżujów“.

Całe szczęście, że nasz robotnik fabryczny, czy rolny, z wyjątkiem niektórych, zwabionych obietnicami, narodowo usposobiony, do organizacji partyjnej i wywrotowej wciągnąć się nie pozwoli.

To też w niektórych miejscowościach czerwonych apostołów, którzy przyjeżdżają ze „zbożnym słowem“, miejscowa ludność przepędza kijami...

Doroczne strzelanie o godność króla kurkowego. W dniach 27. i 29. bm. odbędzie się wielkie uroczystości strzeleckie, o godność króla kurkowego. Bractwo Strzeleckie, oraz Komitet uroczystości, czyni wielkie przygotowania, aby gościom pobyt w strzelnicy uprzyjemnić.

MATWY. (Pięćlecie jubileusz Sokolstwa.)

Dnia 20. bm. obchodził tutaj miejscowy Sokół 5-letni jubileusz. Zgromadzili się obok Sokółka matęwskiego, także i sokoli inowrocławscy. Krótko przed godz. 10. rano, przybył autem prezes okręgowy drh. Gruszczyński, w towarzystwie naczelnika okr. drh. Radzińskiego i redaktora „Dz. Kujawskiego“ p. Buksakowskiego. Odebrawszy raporty naczelników, oraz miejscowego prezesa, Wesołowskiego, wyruszyli na czele pochodu do kaplicy fabrycznej, firmy Solvay. Tutaj odbyła się msza św. Od ołtarza przemówił ks. Szwedkowski z Inowrocławia. Po nabożeństwie, ruszono znów w należyty porządku na salę posiedzeń. Zagaiwszy je miejscowy prezes drh. Wesołowski, oddał przewodnictwo prezesowi okr. drh. Gruszczyńskiemu z Inowrocławia. Ostatni, powitał zgromadzonych delegatów i gości, przemówił w pięknych słowach do swych druhow. Mowa ta wywarła na zebranych silne wrażenie. Zaczynając tu wypada, że Sokół matęwski skł-

da się przeważnie z rzemieślników i robotników fabrycznych z tutejszej fabryki sody.

Po wręczeniu dyplomu na członka honorowego dyrektorowi p. Kulakowskiemu i dyplomów uznania wyżej wymienionym druhom, oraz przemówień delegatów, zabrał głos p. red. Buksakowski. Po krótkim jeszcze przemówieniu prezesa okr. drh. Gr. zakończono powyższe zebranie, które na długo pozostanie w pamięci obecnych. Następnie odbył się koncert w ogrodzie, ćwiczenia gimnastyczne i zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późna w nocy.

WRZEŚNIA. We wtorek, dnia 6. lipca 1936 r. odbędzie się we Wrześni jarmark ogólny. Spędzają rogowego z powodu panującej pryszczycy niedozwolony.

— W ostatnie chwili przypominamy naszym Szanownym Czytelnikom, że przedpłatę na trzeci kwartał rb. lub tylko na miesiąc lipiec, stosownie do woli zamawiającego, przyjmują urzędy pocztowe. Chcąc więc „Dziennik Bydgoski“ odbierać od 1. lipca rb. regularnie bez przerwy, należy niezwłocznie, jeszcze dzisiaj odnowić przedpłatę.

Z POMORZA.

OSIE, pow. świecki. Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków, odbędzie się dnia 4. lipca br., na które komitet organizacyjny zaprasza wszystkie sfery obywatelstwa miejscowego i okolicznego. Program przewiduje szereg formalnych spraw, oraz niespodzianek całą moc. Ze względu na to, że praca społeczno-kulturalna tu drzemie, Towarzystwo Powstańców i Wojaków zaprosiło specjalnego referenta, który wygłosi przemówienie o ruchu organizacji powstańczo-wojackiej.

WARLUBIE. (Poświęcenie sztandaru Sokola) Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Warlubiu, urządzi w niedzielę, dnia 4. lipca br. uroczystość poświęcenia nowo ufundowanego sztandaru. Program uroczystości tej jest bardzo obfity. Zarząd Sokola uprzejmie zaprasza do Warlubia obywatelstwo sympatyzujące z Sokolem w okolicy.

OGORZELINY, pow. Chojnice. Ostatnio w naszej wiosce odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy tutejszą drużyną Sokola z Kamienia, z wynikiem 3:0.

Bramki strzelił: dwie drh. Welcerowski Edmund, pozostała druha Landmeser Alojzy. Sędziował druha Relinger Józef. Drużyna nasza winna więcej trenować, by przy rewanżowym spotkaniu w Kamieniu znów nie poniosła tak sromotnej klęski.

Świecie.

Katastrofy samochodowe. Miasto nasze, leżąc przy drodze prowadzącej z Poznania do Gdańska, lub choćby tylko przy linii samochodowej Bydgoszcz — Grudziądz, posiada silnie ożywiony ruch samochodowy, ale też jest zbyt często terenem katastrof samochodowych, przed którymi przestrzec chemy na tem miejscu kierowców samochodów, jak też rodziców dzieci, które błąkając się po ulicach, stają się ofiarami rozszalałych samochodów.

W ubiegłym tygodniu, dwu nieletnich chłopców dostało się pod koła pędzących samochodów. 3-letni synek p. Zielińskiego, który sam jest też szoferem, został dotkliwie potłuczony. W Pół godziny później, zmarł w szpitalu. W drugim zaś wypadku, również 3-letni syn kupca p. Durskiego, został przejechany przez samochód i tak ciężkie odniósł okaleczenia na czaszce, że wątpliwym jest, czy uda się utrzymać go przy życiu. O mniejszych katastrofach nawet nie wspominały.

Wezbranie Wisły. Na wyniosłej wieży starego zamczyska krzyżackiego, w Świeciu, zawieszają się zwykle kosze, oznajmiające okolicy, że woda w górnym biegu Wisły przybiera i trzeba się przygotować na wszelkie ewentualności. I w tych dniach wywieszono kosze; przybór wody obliczany na 5 metr. zapowiada się na wtorek 29. czerwca. To też na nizinach nadwiślańskich czempredziej uprzęta się siano, które niezmiernie bujnie w tym roku wyrosło.

Przy zbiorze siana zaszedł wypadek utonięcia. W dniu 23. czerwca pracujący przy zbiorze siana i ochładzający się kąpielą w Czarnej Wodzie utonął uczeń, pracujący u mistrza Kowalskiego p. Prubuckiego.

Złot sokół odroczone. W dniu 18. czerwca odbyło się zebranie Zarządu Sokola w Świeciu przy obecności wszystkich członków i wspólnie działających reprezentantów zarządu okręgowego. Celem zjazdu było odroczenie terminu obchodu 30-lecia gniazda w Świeciu, oraz terminu zlotu Sokolego w Świeciu. Ustalono jako dzień obchodu 31. lipca, tj. w sobotę, a dzień 1. sierpnia przeznaczono na zlot. Obecni na zebraniu członkowie komisji, zajmujących się przygotowaniem zjazdu, składali sprawozdanie z przebiegu swych prac dotychczasowych. Komisję przyjął tworzy zarząd z prezesem rektorem Zatorskim na czele. Przewodniczącym komisji kwaterunkowej jest druha Jan Maczkowski. Przewodniczącym komisji dekoracyjnej jest druha Hofman, finansowej druha Konstanty Gałant. Wiele pożądanem jest, by i w innych gniazdach okolicznych znalazły się czynne jednostki, któreby pracą pełniły na nowo, ku czemu zlot nadarza prawdziwą okazję.

Działalność Związku Pracy. Towarzystwo pod nazwą „Związku Pracy“, o którym donosiliśmy na tem miejscu, oprócz zorganizowania biura pośrednictwa pracy, zaznaczyło już i w inny sposób swą działalność. Rozesłano formularze, na których wszyscy pracujący, w myśl załączonych

odezw, podpisują zobowiązanie do opłacania przez szereg miesięcy składek na zwalczanie bezrobocia. Niektórzy panowie odmawiają niestety jakiegokolwiek składek, są niestety między nimi i lekarze i notariusze.

Chełmno.

O sprawniejszą komunikację z lewym brzegiem Wisły. Kursujący pod Chełmnem automatyczny prom wywołuje niezadowolenie, wskutek niepotrzebnie długich postojów, na obu brzegach. Przewoźnicy obowiązani odbijać od brzegu co 5 minut, samowolnie przedłużają postoje do 20 i więcej minut, ku utraپieniu przepływających się, skazanych na ustawiczną stratę drogiego czasu. Nadto konieczne jest przywrócenie dzwonka na prawym brzegu, gdyż nie każdy może przywołać przewoźnika z drugiego brzegu.

Spodziewać się należy, iż te kilka słów wywołają pożądaný skutek.

Rada Miejska na posiedzeniu w czwartek 17. czerwca, uchwaliła wszcząć starania o uzyskanie w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowej pożyczki 108.000 zł. na przerobienie koszar dla pomieszczenia korpusu kadetów z Modlina. O ile nie uda się otrzymać pożyczki, to w takim razie, miasto uzyska potrzebne fundusze z Ministerstwa Spraw Wojskowych w formie oprocentowanej zaliczki na dzierżawę koszar. Ponieważ kadeci mają przybyć do Chełmna w sierpniu lub wrześniu, przeto podjęte będą intensywne prace, by do tego czasu potrzebne przeróbki ukończyć.

Wędrowni dziki ukazały się niespodzianie tuż pod miastem na Ostrowiu, w lipcu 6. przeprawiając się tu przez Wisłę; przypuszczalnie pochodzą z Borów Tucholskich. Widziano, jak dwie sztuki przeprawiły się przez rzekę z powrotem na brzeg świecki. Pozostałe okazy czynią na okolicznych polach znaczne szkody, wskutek czego w najbliższych dniach urządzi się wielka obława.

Nierozważni. Mimo rok rocznie powtarzających się fatalnych wypadków utonięć, kilku zachwałych gotowalych młodzieńców nie zważając na zakaz władz i energiczne protesty dzierżawcy łązienek, wypływały aż na środek Wisły, by następnie daleko niesieni silnym nurtem, wracać w kostiumach Adama na oczach licznej publiczności po swe ubrania. Należałoby ukroić nierozważną swawolę.

Przeniesienie Kasy Skarbowej ma się odbyć w krótkim czasie do gmachu mieszczącego P. N. B. N. i Zarząd Dróg Wodnych na Placu Wolności, gdzie dzięki staraniom swego naczelnika, Kasa Skarbowa nareszcie otrzyma lokal, więcej odpowiedni i dogodny. Niebawem ma być rozpisany przetarg na oddanie prac przy niezbędnych przeróbkach i przysposobieniu nowego lokalu.

Sianokosy. Zawdzięczając panującą jód tygodnia ładnej pogodzie, rozpoczęły się w powiecie sianokosy. Zbiory obfite.

Kamień Pomorski.

Z życia miejscowego Sokola. W dniu 10. bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie miejscowego tow. gymn. Sokół, na którym wybrano nowy zarząd w osobach pp. Daron Józef — prezes, p. Dziekan Ignacy — wiceprezes, p. Roszewski Ignacy — sekretarz, p. Puterczak Józef — naczelnik i skarbnik.

Uważamy, iż nowo wybrany zarząd wykaże więcej energii, i inicjatywy, której brakło zeszłemu.

Zarząd obecny ma w sobie dużo żywotności, wskazują poniżej podane imprezy mianowicie: dnia 4. lipca br. o godz. 15. odbędzie się zabawa Sokola w parku miejskim wraz z pokazem ćwiczebnym, dnia 27. lipca br. o godz. 15. odbędzie się na boisku miejscowym rewanżowe spotkanie drużyny piłkarskiej „Polonia“ z Wiechorką z drużyną piłkarską miejscowego Sokola.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za funt masła 2,20 zł., za mendel jaj 2,20 zł.

Kompromis w sprawie ustaw samorządowych.

Warszawa, 26. 6. (tel. wł.) Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył prezesowi sejmowej komisji administracyjnej Putkowi, że wycofa z Sejmu wszystkie projekty ustaw samorządowych, wniesione przez Rządę poprzednie, jako nieuwzględniające właściwości terytorjalnych i psychicznych ludności. Wobec tego byłby minister skłonny przeprowadzić wybory na zasadzie dotychczasowych przepisów. Pos. Putek zauważył, że projekty ułożone na podstawie postanowień komisji porozumiewawczej przekreślają dawniejsze rządowe, wobec czego zaproponował wycofanie tylko odnoszących się do ordynacji wyborczej miejskiej i wiejskiej, postawić zaś projekty organizacji samorządu i pomóc do ich uchwalenia. Minister zgodził się.

ZMARLI:

Ś. p. Antoni Ziomek, rodak z Berlina, drukarz maszynista w Poznaniu.

Ś. p. Edmund Pawlaczyk, ze Słomowa, nauczyciel w Poznaniu.

Ś. p. Teofil Falęcki, radca Izby Skarbowej i lektor U. P. w Poznaniu.

Ś. p. Melanja z Pawlickich Fitznerowa, żona prokuratora w Poznaniu.

Ś. p. Feliks Musiał w Poznaniu.

Ś. p. Klementyna z Nawrockich Dybizańska, lat 83 w Poznaniu.

Ś. p. X. dziekan Stanisław Żeromski, proboszcz parafji Lututów, w ziemi sieradzkiej.

Kino „Corso“.
Zakończenie II-giej i ostatniej serii „Most Jęków“
p. t. **Przez Pałace i Więzienia**
w roli głównej Luciano Albertin (14798)

KRONIKA.

Bydgoszcz, poniedziałek dnia 28. czerwca 1926.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Leona. Ireneusza.
Jutro we wtorek Piotra i Pawła.
Wschód słońca o godzinie 3. 41.
Zachód słońca o godzinie 8. 24.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 28. bm. do środy 30. bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.
Od środy 30. bm. do poniedziałku 5. 7. 26. r. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

Biblioteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9.) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-13. i 17-13 nadto dla dzieci i młodzieży we wtorki i soboty od godz. 15-17.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-14 i od 17-20 Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10 13 i od 17-20 Wypożyczalnia codziennie od 11-13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17-18.45.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek „Faust“, opera Gounoda z Kiepurą w roli tytułowej.

Jutro we wtorek i środę „Panienka z okienka“ sztuka w 7. obrazach Cz. Kędzińskiego. Przedstawienie to naprawdę piękne pod każdym względem, musi obudzić zaciekawienie tak w dorosłych jak i u młodzieży dzięki swemu urokowi i nastrojowi, wywołanemu przez piękne dekoracje i śliczne kostiumy. W drugim akcie p. Dziedzicki śpiewa piękną pieśń „O morzu“, dopełniając całości. Udział w przedstawieniu bierze cały zespół artystyczny na czele z pp. Lubieńską, Zahorską, Lenkiem i Skarzyńskim.

— **Dowiadujemy się**, że z dniem 10. lipca br. ustępują z zespołu Teatru Miejskiego następujący artyści i artystki: pp. Morozowiczowa, Zahorska, Trojanowska, oraz pp. Lenk i Larewicz

TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Jutro we wtorek „Proboszcz wśród bogaczy“, ceny od 0.25 do 1.25 zł.

— **Regaty w Brdyujściu**. W ostatniej chwili przypominamy o regatach gimnazjalnych i międzyklubowych, które odbędą się jutro, (święto Piotra i Pawła) w Brdyujściu, o godz. 3. popołudniu. Wobec przybycia kilkunastu klubów zamiejscowych, regaty zapowiadają się bardzo ciekawie i powinny przyciągnąć jaknajwięcej widzów nie tylko z Bydgoszczy, ale i z całego Pomorza, i poprzec tem pierwszą tego rodzaju imprezę, urządzoną przez Zrzeszenie Gimn. Tow. Wiośl.

Inspekcja Dróg Wodnych podaje do wiadomości interesowanym, iż z powodu mających się odbyć we wtorek, dnia 29 bm. regat Zrzeszenia Gimn. Towarzystw Wioślarskich, w porcie wewnętrznym w Brdyujściu, wstrzymuje ze względu na bezpieczeństwo publiczne ruch statków i tratw na tej przestrzeni przez cały dzień. Ruch statków pasażerskich może się odbyć pod kontrolą Inspekcji Dróg Wodnych na ostatnim torze. Wszelkie przekroczenia będą karane według przepisów rzeczno-policyjnych.

— **Nagrody na regaty** w dniu 29. bm. można oglądać w oknie wystawowym firmy Chudziński i Maciejewski od soboty, na co zwracamy szczególną uwagę.

— **Koncert muzyczny** urządzi 29. bm. w święto Piotra i Pawła od godz. 8. — 10. przed poł. na placu zabaw dla dzieci w ogrodzie Towarzystwa Ogrodów Szreberowskich zarząd tegoż towarzystwa który zaprasza uprzejmie swych członków i gości

Przylecieli sokołowie...

Przy wyjątkowo pogodnym niebie, które rozjaśniło się nareszcie po wielkiej ulewie dni minionych, odbył się wczoraj zapowiadany Zlot Sokołów.

Już wczesnym rankiem zarolło się boisko w ogrodzie Patzera przybyłymi z całego okręgu drużynami. Po ćwiczeniach próbnych uformował się mały i silny duch... Po wypadkach majowych społeczeństwo z trwogą spogląda, z jakiej krynicy zaczerpnąć siły ożywczą. Podupadła moralność trzeba w narodzie wskrzesić!

Przybylska Lucja z Rogoźna, Przychodzeniówna Stanisława z Łomży, Rajski Władysław z Konińska, Rymer Adolf z Chełmży, Szarecki Konstanty z Bydgoszczy, Wagner Mikołaj z Czyżkówka, Zaborowski Jerzy z Warszawy, Zaleskiewiczówna Marja z Brodnicy, Zborowska Monika z Bydgoszczy, Zagórski Jerzy z Włocławka.

Niemozna wątpić ani na chwilę, że ci nowi absolwenci znajdą równie życzliwe przyjęcie w społeczeństwie, jak pierwsi absolwenci zeszłego roku i że firmy handlowe i przemysłowe zgłaszają się będą do dyrekcji Liceum (Nowy Rynek 8, tel. 447) po kandydatów i kandydatki na posady. A nie zawiodą się na nich!

pochód.

Poprowadził go oddział kolarzy gniazda Bydgoszcz V. (Okole-Wilczak). Za dziesiątką orkiestrą sokołów tegoż gniazda, jednolicie umundurowaną, dyrygowaną umiejętnie przez druha Adamskiego — szło na czele pochodu Przewodnictwo Dzielnic Pomorskiej Sokolstwa, szli delegaci władz i honorowi goście. Poczesne miejsce zajął oddział „Macierzy Powstańców i Wojaków z swoim sztandarem, dalej oddział Harcerzy. Następnie maszerowały poszczególne hufce sokoła z zarządem okręgowym i prezesa mi w osobnej grupie.

Sprawozdawca nasz zanotował udział następujących gniazd sokołów: Bydgoszczy - Macierz, Jachcice, Szvederowo, Bielawy, Wilczak - Okole (z dwoma oddziałami graczy w piłkę nożną), Zimnowody, Rupienica (także z orkiestrą własną), Koronowo, Fordon, Solec Kujawski, Łabiszyn i Kruszyn.

Liczba uczestników pochodu wyniosła ponad tysiąc. Zastąpione były prawie wszystkie gniazda (nie zauważyliśmy jedynie sokołów z Szubina, Brdyujścia i Czyżkówka). Doskonale prezentowała się młodzież płci obojga. Sąsiedni okręg krański (Nakło) przysłał na zlot delegację.

Pochód przeszedł głównymi ulicami miasta, zdążając na plac Kościeleckich, gdzie złożono wieniec na grobie

Niezanego Powstańca.

Nastąpiła chwila rozpamiętywania, rozległy się dźwięki hymnu, wyprężyły się piersi i dłonie. Iluż to braci-sokołów zginęło za wolność Ojczyzny, iluż to nieznanym bohaterów kryje polska ziemia!

Sokoli udali się stąd wprost do kościoła św. Trójcy na

Nabożeństwo.

Od stóp ołtarza przemówił do nich ks. prob. Skonieczny: Z radością i weselem spogląda oko polskie na „Sokoła“, bo widzi w nim nie tylko symbol siły fizycznej

otwarcie Zlotu

przez prezesa okręgowego, druha Malczewskiego.

Kolejno składali Sokolstwu tutejszemu z okazji jego imponującego zlotu życzenia: prezes Dzielnic Pomorskiej, druh Samoliński z Grudziądza, wiceprezydent miasta Bydgoszczy p. Chmielarski, prezes Rady Miejskiej p. Beyer, red. Teska — imieniem Powstańców i Wojaków, p. dr. Dobrowolski — imieniem Koła Oficerów Rezerwy, ks. prob. Skonieczny — imieniem duchowieństwa dekanatu bydgoskiego i inni.

Burzą oklasków przyjęto wiadomość, zakomunikowaną zebrany przez prezesa Koła Oficerów, że **Ministerstwo Wojny uznało Sokolów i Powstańców i Wojaków jako jedyne w naszej dzielnicy organizacje przysposobienia wojskowego, z którym wojsko może współpracować**, ponieważ są one ściśle bezpartyjne i apolityczne.

Telegramy z życzeniami nadeszły z Krakowa od druha Mokrzyckiego i z Gdańska od druha Czaplickiego.

Popisy gimnastyczne.

Po południu odbyły się na boisku wielkie popisy wszystkich oddziałów. Do ćwiczeń wolnych zbiorowych stanęło 150 sokołów starszych, 84 chłopców, 30 dziewcząt i 50 sokolic. Osobno popisywały się kolarze. Przyglądało się ćwiczeniom z ogromnym zainteresowaniem około 3000 osób.

Ćwiczeniami kierował naczelnik okręgowy, druh Gołębiewski. Grono techniczne złożyło egzamin z pracy całorocznej w gniazdach — z wynikiem naogół dobrym.

Ocenę ćwiczeń oraz wyniki osiągnięte podczas popisów lekkoatletycznych, skoków, biegów itd. podamy osobno w „Sporcie Pomorskim“.

Na dziś jedynie stwierdzamy, że Sokół nasz nabiera rozmachu i zjednywa sobie coraz więcej sympatyków.

— **Uroczyste strzelanie o godność króla kurkowego**. Opóźniona z powodu wypadków majowych uroczystość Bractwa Strzeleckiego, a mianowicie strzelanie o godność króla kurkowego rozpoczęła się ubiegłej niedzieli. Członkowie Bractwa zebraли się w Strzelnicy, skąd wymaszerowali przy dźwiękach orkiestry do prezesa Idzikowskiego, po sztandar, a następnie po króla kurkowego p. Parzysza.

W pochodzie następnie udało się Bractwo do kościoła farnego na nabożeństwo które odprawił ks. Jachecki, a następnie do Strzelnicy, gdzie król kurkowy p. Parzysz oddał trzy strzały na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym czasie Bractwo Strzeleckie stało na baczności i salutowało. Był to właściwy początek uroczystości, poczem nastąpiło strzelanie. Dalszy ciąg strzelania odbędzie się dziś i jutro. Jutro też nastąpi proklamacja króla kurkowego.

— **Nieudały wiec P. P. S.** We wczorajszą niedzielę zwołała tutejsza Polska Partja Socjalistyczna wiec na Nowy Rynek. Mimo pięknej pogody, znalazła się jednakże mała liczba słuchaczy, nieciekawych na gadaninę p. Kaczanowskiego z Warszawy, redaktora socjalistycznego „Robotnika“, który przybył tu z referatem na temat: „W jaki sposób należy postąpić, by przyspieszyć rozwiązanie Sejmu“. Małymi się odbyć następnie pochód, nie przyszedł do skutku, z powodu zbyt małej liczby uczestników.

— **A to się dobrali!** Komunizujący radni miejscy z obozu czerwonej międzynarodówki Kronenberg, Wnuk, Lubański i Zacharjasiewicz — zwołują na jutro (święto Piotra i Pawła) na godz. 1. w południe wiec „sprawozdawczy“ do sali Kaubego przy 4. śluzie. Przed Kronenbergiem ostrzegają już nawet socjaliści, więc i my robotników ostrzegamy, aby nie pozwolili wciągnąć się w matnię.

— **Wybuch granatu**. Handlarz starego żelaza Maksymilian Reis dostarczał stale szmelc hurtownikowi Brügerowi (Garbary 33.) Pomiędzy jedną partją szmelcu dostarczonego Brügerowi przed kilkoma dniami, znajdował się też granat częściowo rozehbrany.

Robotnik Bolesław Lisiecki, chcąc wypalić wałę znajdującą się w granacie, włożył go do ognia, nie wiedząc o tem, że znajduje się w nim jeszcze materiał wybuchowy. Nastąpiła silna eksplozja która na szczęście nie wyrządziła wielkich szkód. Podziurawione zostały tylko ściany. Znajdujący się na podwórzu jakiś osobnik nieznanego nazwiska, został lekko ranny. Wybuch był tak silny, że odłamek granatu wagi około pół funta, przeleciał z ulicy Garbary i spadł w ogrodzie Patzera kolo stolika, przy którym siedziało czterech osoby, nie wyrządając żadnych obrażeń.

— **Absolwenci Liceum Handlowego Izby Przemysłowo — Handlowej w Bydgoszczy**. Dnia 25 bm. otrzymało 29 osób świadectwa ukończenia liceum handlowego, po dwuletniej nauce na podstawie sześciu klas gimnazjum, mianowicie:

Ander Aleksander z Bydgoszczy, Brzozowski Edward z Bydgoszczy, Bukczyński Wacław z Poznania, Całusińska Weronika z Częstochowy, Cegielski Stanisław z Brodnicy, Czernylewski Bolesław z Bydgoszczy, Grudziński Wincenty z Otrębus, (woj. warsz.), Kędziorska Klara z Nakła, Komorowski Adolf z Lubichowa, Kozłowski Zygmunt z Jedwabnego, (woj. białostockie), Laszkowska Marja z Wągrowca, Laubert Stanisław z Mińska, Ligęza Czesław z Radomska, Macalik Jan z Wielkich Hajduk, Maszkiewicz Fr., z Garwolina (woj. lubelskie), Ochyńska Wanda z Radomia, Ostrowska Marja z Rumian, (woj. pomorskie), Pastwowska Marja z Grudziądza, Podluczka Leokadja z Przyrzeczca, (p. Bydgoszcz),

Przybylska Lucja z Rogoźna, Przychodzeniówna Stanisława z Łomży, Rajski Władysław z Konińska, Rymer Adolf z Chełmży, Szarecki Konstanty z Bydgoszczy, Wagner Mikołaj z Czyżkówka, Zaborowski Jerzy z Warszawy, Zaleskiewiczówna Marja z Brodnicy, Zborowska Monika z Bydgoszczy, Zagórski Jerzy z Włocławka.

Niemozna wątpić ani na chwilę, że ci nowi absolwenci znajdą równie życzliwe przyjęcie w społeczeństwie, jak pierwsi absolwenci zeszłego roku i że firmy handlowe i przemysłowe zgłaszają się będą do dyrekcji Liceum (Nowy Rynek 8, tel. 447) po kandydatów i kandydatki na posady. A nie zawiodą się na nich!

Wywrotowcy w Bydgoszczy działają.

Głośny **K. Treptc**, który kilka lat z rzędu pracował pod sztandarem enperowskim, judząc i podbechtując enperowców, aby wśród nich przygotować grunt dla posiewu socjalistycznego, a potem przeszedł razem z całą falangą enperowców do międzynarodówki, rozwija w warsztatach kolejowych niedozwoloną działalność. Donoszą nam, że agitacja jego odrywa ludzi od pracy i wogóle nasi znamiona roboty niedozwolonej, na co zwracamy uwagę odpowiednim władzom.

„Prawda“ pisała, że owemu „towarzyszowi“ — ziemia pod stopami się paliła, ale go postowie enperowscy uratowali. Byłoby dobrze, gdyby temu agitatorowi wywrotu i bojówek socjalistycznych, które noszą miano „Strzelca“, istotnie ziemia tutejsza stopy poparzyła i aby poszedł skąd przyszedł — w głąb Rosji.

Co do charakteru bardzo mu jest bliskiej p. **Kronenberg**, który zamiast jąc się uczciwej pracy — żyje niewiadomo z czego, a zajmuje się podburzaniem mas robotniczych, których przyjaciela udaje. Sam „zawodowy“ bezrobotny podjudza zwłaszcza pozbawionych pracy. Jego towarzysze najbliżsi a zwłaszcza **Zacharjasiewicz** (również z okolic Krakowa) są po tych samych co on pieniądzach. Udają przyjaciół robotnika, bo potrzebują go do swoich celów, ale o poprawę jego doli w rzeczywistości im nie chodzi, bo wtedy straciliby rację istnienia. Czas najwyższy, aby światlejsi robotnicy tym nieciekawym przybyszom się przypatrzyli.

— **Dziesięciny numer „Dziennika“** naszego jest ostatnim w tym miesiącu. Kto zapomniał odnowić przedpłatę, niech to niezwłocznie załatwi, aby nie nastąpiła przerwa w otrzymywaniu naszego piśmie.

Przyjaciół naszych i sympatyków naszego kierunku prosimy i rozpowszechnianie „Dziennika“ o jednanie mu coraz to większego zastępu abonentów. Na 1 czerwca przybyło nam około 3 tysięcy nowych abonentów — mamy nadzieję, że podobnie będzie i obecnie.

— **Nagrody, zdobyte w konkursie naszym** za prace na temat „Jak łagodzić przeciwieństwa klasowe“ odebrać można od 1 lipca począwszy w redakcji naszej w godzinach służbowych. Zamiejscowi otrzymają pocztą.

— **Stanisława Przybylska**, z ul. Różanej 18 nie jest identyczna ze Stanisławą tego samego nazwiska, która została ogłoszona w kronice „Ze sądu“, że została ukarana za przekroczenie przepisów policyjnych.

— **Ze Stowarzyszenia Kobiet „Jutrzenka“**. Stosownie do uchwały powziętej na ostatnim zebraniu, odbędzie się w pierwszej połowie lipca wycieczka nad morze. Zgłoszenia członków i ich rodzin przyjmuje się najpóźniej do 1. lipca codziennie między godz. 9. a 10. w salce parafjalnej św. Trójcy.

— **Aresztowano** w sobotę i niedzielę 7 pijaków, 1 zbiega z zakładu wychowawczego w Cerkwicy, 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno obyczajowych, 1 osobnika poszukiwanego przez prokuraturę, 2 włóczęgów i 2 złodziei.

— **Kradzież z włamaniem**. Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do mieszkania kupca Jana Heringa, (Dworcowa 56) gdzie skradli biżuterję znaczną literami I. P. i I. H. o ogólnej wartości 1500 złotych.

Marusieńka

Dziś 28. 6. **PREMJERA!**
Początek 6¹⁰ i 9¹⁰
Pocz. w święto: 3¹⁰, 6¹⁰ i 9¹⁰
Bilety wolnego wstępu pierwszych 3 dni nie ważne.
Ceny nie zwiększone!

3-godzinny program! 2 serje, 16 aktów (całość) razem wyświetlane!

MIAMAY

w towarzystwie genialnych potentatów ekranu, ukaże się w nieśmiertelnym monumentalnym arcydziele p. t.:

„INDYJSKI GROBOWIEC“

(Nowoczesne literackie opracowanie).

Uwaga: Zajmując miejsca na sali przed rozpoczęciem pierwszego przedstawienia, codziennie można uniknąć natłoku.

Reżyserja: **JOE MAY.**

Nadzwyczaj korzystną okazję taniego zakupu daje nam znana w Bydgoszczy firma **Tadeusz Ferber**, magazyn blawatów, ul. Gdańska 38, róg ul. Cieszkowskiego. Ceny istotnie bardzo niższe, jakie dotąd w Bydgoszczy nie widziano. Też firmie udało się zakupić wielką partję rozmaitych materiałów letnich, które również tania sprzedaje. Niechże więc każdy przekona się, a zobaczy, że optaca się tam-kupować, tembardziej, że zalicza się do jednego z najsolidniejszych tutejszych firm. Szczegóły znajdują Czytelnicy w ogłoszeniu w dzisiejszym numerze.

„Wiadomości gospodarcze“ Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Ukazał się nr. 12. „Wiadomości“ o treści następującej: Sprawa opłat sądowych i notarialnych. Instrukcja o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat, tuż innych należności skarbowych. Dr. Marjan Kryzan, Statystyka Ochrony Własności Przemysłowej w Polsce za lata 1919—1925. Kaszuby a Bydgoszcz. Przetarg na dostawę słomy i siana. Taryfa plac. Polepszenie komunikacji telefonicznej Bydgoszcz — Gdańsk. Taryfa wyjątkowa na wywóz materiałów drzewnych. Sprawozdania zakładów przemysłowych o stanie zatrudnienia. Wyższa szkoła handlowa w Poznaniu. Kurs kształcenia akwizytorów. Przywóz i wywóz towarów. Obszerne informacje o eksporcie i imporcie. Pretensje obywateli polskich do kas Banku Państwa Rosyjskiego. Spis firm amerykańskich poszukujących agentów na Polskę. Targi i wystawy. Urzędowa cedula giełdy drzewnej. Reklamy firm bydgoskich, godnych polecenia.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Z powodu wyjazdu chóru w przyszłą niedzielę do Rynarzewa, odbędzie się lekcja w środę, wieczorem o godz. 7.45 w auli szkoły na Okolu. Stawienie się wszystkich śpiewaków obowiązkowe.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Bydgoszcz-Para. Zebranie plenarne jutro we wtorek (święto Piotra i Pawła) o godz. 3. popoł. w salce parafialnej. Na porządku dziennym sprawa rozpoczęcia ćwiczeń gimnastycznych z powodu otrzymania po dłuższych staraniach boiska. Przypomina się uregulowanie zaległych składek. Goście i sympatycy mile widziani.

Baczność Słow „Młodzieży „Patria“ przy kościele św. Trójcy. Dziś w poniedziałek 28. bm. o godz. 7.30 nadzwyczajne zebranie obu oddziałów w Domu Katolickim. Na porządku obrad referat w sprawie przysposobienia wojskowego więc wszyscy druhowie bez wyjątku powinni być obecni, przedewszystkiem zaś członkowie oddziału sportowego.

K. S. „Brda“ przy Tow. Ośw. Rel. pod wezw. św. Ignacego. Schadzka dziś w poniedziałek 28. bm. o godz. 7. w lokalu Złoty Róg. We wtorek 29. bm. odbędzie się zebranie zarządu komplet. nego oraz zastępcy o godz. 11. przed południem w lokalu Złoty Róg.

Bydgoski Klub Kolarzy. Przypomina się jutrzejszą wycieczkę do Brdujścia. Zbiórka w lokalu „Harmonia“ ul. Marcinkowskiego 1, o godz. 2-giej, popoł., odjazd 5 minut później. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. Młodzieży „Monsalva“. Obchód sobótek (wianków) dziś w poniedziałek, punktualnie o godz. 8. w Harmonji, ul. Marcinkowskiego 1. Urządzą kol. bibliotekarz i skarbnik.

„Moniuszko“ urządza jutro tj. w święto Piotra i Pawła wycieczkę do Smukały. Punkt zborny o godz. 1.30 przy małym dworcu. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

Podoficerowie rezerwy. Zwyczajne zebranie miesięczne koła Bydgoszcz odbędzie się wczwartek, dnia 1. lipca br. o godz. 7.30 wieczorem w sali Strzelnicy. Na porządku dziennym kwesta ulicznej i wycieczka do Opatowa w dniu 4 lipca br. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. Nadzwyczajne zebranie dnia 28. bm. o 6.30 wiecz. w lokalu drh. Koziowskiego (Złoty Róg). Zebranie zwołuje się z powodu zjazdu Okręgu II. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zebranie Tow. Obywateli Rupienicy i Kujawskiego przedmieścia odbędzie się we wtorek, 29. bm. o 4 po poł. w szkole na Rupienicy, Glinki nr. 54. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, referować będzie p. Andrzejewski. Każdy członek winien być obecny. O licznym udziale prosi Zarząd.

O. P. N. „Gwiazda“. Niniejszem podaje się członkom do wiadomości, że zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 28. bm. o godzinie 7.30 wieczorem w Domu Katolickim. Zebranie zarządu o godz. 6.30. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich bez wyjątku członków.

Bank Polski płaci w dniu 28. 6. za:

dolary amerykańskie	9,96
funtów szterlingów	48,64
franki szwajcarskie	193,47
franki francuskie	28,75
marki niemieckie	237,75
guldeny gdańskie	193,01
szylingi austriackie	141,37
korony czeskie	29,61

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 20-go czerwca wykazuje wzrost zapasu złota o 76 tysięcy zł. (134,6 mlj. zł.).

Zapas walut i dewiz zwiększył się o 1,2 mlj. zł. brutto, osiągając sumę 72,2 mlj. zł., zobowiązania walutowe i repertowe — o 395 tysięcy zł., wobec czego zapas walut i dewiz netto wzrósł prawie o 1 milion zł.

Portfel wekslowy powiększył się o 2,5 mlj. zł. (305 mlj. zł.), natomiast pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 522 tys. zł. (29 mlj.).

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 12,3 mlj. zł. (415,5 mlj. zł.).

Bydło polskie w Wiedniu.

Ostatnie sprawozdanie firmy Strasser & Co w Wiedniu wykazuje pewne podrożenie bydła i świń na rynku wiedeńskim. Rynek bydła obesała Polska 500 sztukami (na rynku kontumacyjnym, t. zn. pod dozorem weterynaryjnym). Świń polskich było dnia 22. bm. 9172 sztuki. Razem spędzono na rynku wiedeńskim 14371 świń.

Stan wody na Wiśle.

Brdujście, 28 czerwca. Poziom Wosły podniósł się od soboty o jeden metr i wynosi obecnie 5,76 m.

Urzędowa cedula z dnia 25. 6. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

5% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow. 6,00—5,95 (za 1 dolar.)

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow. 8,15, (za 1 ctr. mtr.)

5% Pożyczka konwersyjna 0,32,5 (za 1 zł.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Bank Zw. Spółek Zar. I—XI em. 4,00

Poznański Bank Ziemian I—V em. 2,15.

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Cegielski H. I em. zł. (za nom 50 złotych) 4,00

Wytwórnia Chemiczna I—VI em. 0,35

Tendencja: Bez zmiany.

NOTOWANIA

Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 25 czerwca 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag., dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	32,50	33,50	Pszenica	—	49,50
Owies	—	—	—	—	36,50
Jęczmień	—	—	Jęczm. brow.	—	31,00
Mąka żytnia 70%	—	—	z workami	—	48,50
— 65%	—	—	—	—	50,00
Mąka pszenna 65%	—	—	—	—	75,00—78,00
Otręby żytnie 20.50—21.50	—	—	Otręby pszen.	—	—
Ziemniaki jadalne	—	—	—	—	—
Ziemniaki fabryczne	—	—	—	—	—

Uspokojenie: spokojne.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowań cen. Poznań, dnia 25. 6. 1926. Spędzono wołów —, buhaji —, krów — bydła 78, świń 582, cieląt 116, owiec 179, kóz —.

Razem 995 zwierząt.

Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg.	210—242
żywej wagi	—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	206—208
żywej wagi	—
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	200—202
żywej wagi	—
e) mięsiste świnię ponad 80 kg.	—192
f) maciory i późne kastraty	180—200

Przebieg targu spokojny.

Stan pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm. 0—10	Kierunek i szybkość wiatru
27. 6. 1 poł.	62,0	18,7	6	S. W. 2,8
27. 6. 9 wiecz.	63,6	14,5	4	W. 0,6
28. 6. 7 rano	65,1	12,9	0	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia 15,05 najwyższa 18,8 najniższa 7,8 Wysokość opadu 0,0

Woda Kolońska o znanej doborowej jakości

Przemysławka

Oryginalna tylko z firmy Henryk Zak Poznań

Iwonicz Zakład Zdrojowo-Kapielowy i Klimatyczny na Podkarpaciu

Otwarty cały rok. Sezon letni od 1 maja do 15 października. Od 1 września ceny 50 proc. niższe jak w 1-szym sezonie.

Pierwszorzędne hotele, pensjonaty, wille, mieszkania dla rodzin z kuchniami. Hotele i pensjonaty z pościelą. Światło elektryczne. Część budynków z kanalizacją.

Kapiele słono-jodo-bromowe, żelaziste, kwasowęglowe (sztuczne), kapiele borowinowe, słoneczno-powietrzne wraz z gimnastyką szwedzką, kapiele hydropatyczne, lecznica ortopedyczna wraz z zakładem terapii fizykanej. — Bałe, reuniony, dancingi, kasyno, korty tenisowe, wycieczki górskie. — Park zakładowy 800 morgów. 12320

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu.

Okazja

nigdy nie powracająca zaopatrzenia się w tani i gustowny kapelusz damski słomkowy przy mojej

sprzedaży sezonowej

tylko od 22. 6. do 3. 7. 26.

Serja 1. kapelusze we wszystkich kolor. Tagale, sztuka	4 zł.
„ 2. „ „ „ „ Pikoty, „	5 zł.
„ 3. „ białe „ „ „ „ „ „ „	6-7 zł.
„ 4. „ Pikoty ubrane „ „ „ „ „ „ „	6 zł.
„ 5. „ kombinowane z borty „ „ „ „ „ „ „	8 zł.
„ 6. „ modelowe „ „ „ „ „ „ „	10-12 zł.

Tadeusz Sroczyński

Hurtownia kapeluszy damskich, męskich i czapek

ul. Mostowa 9 ul. Mostowa 9

14672

15 Tanich dni!!

od 30-go czerwca do 15-go lipca

urządza

Magazyn Blawatów Tadeusz Ferber

Gdańska 38 (róg ul. Cieszkowskiego) telefon 619.

Bezwarunkowa rzetelność!

Tak niskich cen Bydgoszcz !!! jeszcze nie widziała !!!

Niebywała okazja taniego zakupu!

PARAMINT

niezawodny środek zapobiegawczy

PRZECIW CHOROZOM INFEKCYJNYM GARDŁA I KRTANI



R. BARCOWSKI T.A. w POZNANIU

MYDŁO MIXA jest najlepszym i najtańszym do prania.

MIXIN jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.

(14788)

Dziennie Dziennie

Koncert artystyczny

połączony z danciem.

Ciepła Kuchnia do 3-ej rana.

Mile zaprasza 14575

Wincenty Kujawski

Fordońska 1. Telefon 1658.

Naukę

księgowości, stenografii, pisania na maszynach etc.

udziela 14774

G. Vorreau, rewizor ksiąg, Jagiellońska 14.



Choroby płuc!

Stosowany przez p.p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki 8698)

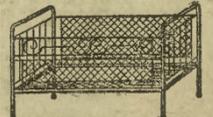
A. Gąseckiego w Warszawie, Leszno 41.

PRACE

blacharskie, instalacyjne i wszelkie reperacje wykonuje tanio i spiesznie

S. Herszkowicz

14748) Jackowskiego 29.



Łóżka dziecięce

korzystnie w wielkim wyborze (7160)

F. Kreski, Gdańska 7.

Pa. wapno

w kawałkach poleca warost ze składnicy

A. Pietschmann, ulica Grudziądzka 7-11. Tel. 82. (14698)

WEŁNE

w mniejszych i większych ilościach kupuje po najwyższej cenie.

St. Szukalski, skład i hodowla nasion, ul. Dworcowa nr. 95a. Tel 839. (14706)

Ucznia

z lepszym wykształceniem poszukuje się do handlu żelaza w Bydgoszczy od 1. 7. 26. Oferty nadesłać do Dzien. Bydgosk. pod „S. 200“ (14698)

Obrońca prywatny

zafatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe. Ściąganie należności itd. **St. Banaszak,** ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304. Długoletnia praktyka. 27310

Panie dbałe o piękny biust i jedną piękną nogę nie chcą używać Sanator. jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do Sanator, Bydgoszcz 11 a o tymacie próbę i onis darmo. (13590)

Matki chcecie wasze dzieci zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzalego, karmicie je Senatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie do Sanator, Bydgoszcz 11. (13595)

SPRZEDAŻE

Wielki wybór majątków, gospodarstw, wylądów, fabryk, restauracji, domów, woli na najdogodniejszy warunkach jak i mieszkań poleca stale „Polonia” Bydgoszcz, Parkowa 3. Hotel pod „Orlem” F-2405

Gospodarstwo 50 morgów, prywatne bez długu dobrej ziemi 5 morgów łąki z torfem budynki maszynowe pod dachówką z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 11 1/2 tys. w poznańskim i wiele innych poleca i przyjmuje biuro Pogoń Dworcowa nr. 80 tel. 18 15.

Majątki domy, interesy handlowe otrzymuje i poleca na sprzedaż. Taszycki, Dworcowa 13. tel. 780 F-2242

Okazja! Sprzedam dom w Bydgoszczy, handlowe ruchliwe położenie, dochód roczny 5 tysięcy, sklep z mieszkaniem może być wolny. Cena 22 tysiące. Wiadom. Poznańska 35, sklep kolonialny. (14661)

Okazja 80 morgów ziemi pszenno-buraczanej, 10 mcrg łąki, budynki i ki Inwentarze żywe i martwe kompletne od stacji 1 ki kompletne cbsiane w Poznańskim. Cena 14.000 zł. i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń”, Dworcowa 80, tel. 18 15.

112 morg pięć pszenno-buraczanej wtem 18 morg trzyciokosnej łąki. Dom pański 10 pokoi i kuchnia, zabudowania gospodarcze, murów, duży spichrz do zboża z pełnym żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Cena 30 tys. zł. Iak samo wybór większych i mniejszych majątków korzystnie na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telefon 699. (14813)

Na sprzedaż młyn nowy na Kujawach przemiatu 150 ctr., do tego dom mieszkalny 10 pokoi i 25 morg kujawskiej ziemi. Cena 65 tys. zł. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telefon 699. (14811)

280 morg buraczanej ziemi, pełny inwentar, blisko miasta, Poznańskie 70000. 175 morg, pełny inwentar z jeziorami przy kolei 28000. Kilka gospodarstw 50 100 morg. domy mieszkalne poleca i poszukuje. Szarek, Dworcowa 90. F-2415

Sprzedaz domów, wyl, sklepów pod korzystnymi warunkami poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telefon 699. (14812)

Dom z ogrodem i mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Różana 14. (14565)

Okazyjnie do odstąpienia pierwszorzędny interes w najlepszym punkcie Bvd goszczy za 5000 zł. i wiele innych interesów handlowych jak również mieszkania od 3 do 7 pokoi poleca biuro Pogoń. Dworcowa 80, tel. nr. 1815.

Sprzedaż 2 domy parterowe z ogrodem, jeden dom wolny; cena 8000 zł. Wiad. w Dzien. Bydg (14810)

Zakład fryzjerski dla pań i panów tanio na sprzedaż Zgł. Pozorski, Chojnice Plac Jagielloński 6 II (14784)

Bacznosc! Inwalidzi 30-50%! Restauracja, skład kolonialny, 6 pokoi gościnnych, bardzo dobrze prosperujący w Bydgoszczy zaraz do nabycia. Do objęcia potrzeba 5-6 tysięcy zł. Wiadomość Stenkiwiczka nr. 30, skład kolonialny. (14768)

Pianino krzyżowe, używane, na sprzedaż. C. Majewski, ul. Pomorska 65. (14697)

Autobus Hernser Lloyd 50 osobowy jak nowy na sprzedaż cwił zamianę na nieruchomości wartościowe. Pączek, Grupa, plac ćwiczeń Pom. (14531)

Samochód marki Adler 747 P. S. w dobrym stanie, gotów do jazdy sprzedaż tanio. Murawski, Zblewo, powiat Starogard. (14535)

Pianinos okazjnie na sprzedaż. Centrala Pianos, Pomorska 10, telefon nr. 1738. F-2371

Samochód dwuosobowy marki Mathis mało używany w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. St. Szukalski, Dworcowa 95a. Tel. 839. (14709)

Jadalnia i sypialnia dęb. forn. na sprzedaż. Grodzitwo nr. 29 (14795)

2 konie ciężarowe na sprzedaż Gdańska 115. (14787)

Kociol do kawy podwójny z ogrzewaczem ca 40 litr. z dwoma kurkami, stołowy dla kawiarni i piec gazowy z 4 kurkami okazjnie na sprzedaż. Senatorska 8, part. F-2014

Mebie jak zwykle nowe i używane tylko dobrego rodzaju po cenach najniższych wykalulowane i na dogodnych warunkach pod gwarancją. Sypialka 250 zł, jadalnia 650, męski pokój 525, szafy 20 zł, łóżka 30, stoły rozsuwane 50, salonowe 30, leżanki 40, kanapy, krzesła, stół toale.owy 40, małe stoliki 10-15, umywalki z marmurem 30 zł, nocne stoliki 20, obrazy, lampy, zegary, regulatory 15, 40, 65, transporty mebli i po za miasto wolne. To się sprzedaje póki zapas starczy. Fa. Górnoślazaków, Sniadeckich 6a. (14804)

Do odstąpienia wytwórnia lodów w pełnym biegu. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (14642)

Skrzyni większa dość tanio do oddania. St. Skórałska, Bydgoszcz, Hotel pod Orlem. (F-2348)

Talże na raty żadna zwykła cen. Zbyt cznie meble przyjmujemy do wplaty. Wielki wybór w wykłintnych i pojedynczych meblach. Dogodne warunki Sypialki 300 475 723 zł., męski pokój 475 975 zł., jadalnia 475 675 zł., bufet 175, 250 475 zł., szafa do rze czy 38, 42, 55, 65 zł. szafonierka 45, 55, 65 zł., kuchnie 65, 125 zł., kanapy 42 65, 75 zł., leżanka 35-75 zł., stoły 7-23 zł., krzesła 4-8 zł., łóżka 15-35 zł., materace 25 zł., spirale 15 zł., pierzyny 25 zł., futel koszykowy 46 zł., dywan 20, 45, 95 zł., fotel pluszowy 20, 35 zł., etażerka 28 zł., wózek sportowy 15, 55 zł., krzesła ogrodowe po 6 zł., stoły owalne 15 25 zł., taboret 15 zł., panelka 12, 25 zł., szafa do lodu 45 zł., prawie nowa maszyna szewska (Turkcia 200 zł., wieszaki 250 zł., rampy do firan 1 zł., lustro 35 zł., maszyna do szycia, unywalki nocne stoliki, stoliki salonowe, waga Jecymaina, stjak do gar deroby korytarzowy leżak, 2 mocne wozy robocze na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom pr. lewo, 5 minut od dworca malej kolejki. (14794)

Wielka wyprzedaż mebli, garderoby i różnych rzeczy przenoszonych w dobrym stanie po niskich cenach, można się ubrać i umieblować. Pomorska nr. 6, Dom Komisowy. (13885)

Papuga z kłatką (mówi śpiewa gwizdże) tanio na sprzedaż. Ogładać można codziennie od godz. 11 do 18. Hetmańska 13 I p. lewo. (14701)

Gater z dolnym ruchem w świetle rama piłowa 28 do 30 cali, kupię. Of. z dokładnym opisem pod „Gater” biuro ogłoszeń Pietraszka, Warszawa Marszałkowska 115. (14727)

Poszukuję kilka tysięcy używanych dachówek. M. Stęszewski, Długa 32, telefon 234. (14703)

Domek kupię w cenie do 3500 zł. Of pod „Domek” do Dzien. Bydg. (14733)

Frak i futro kupię. Of. z podaniem ceny pod „66” do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2396)

Kupię 1000 metrów starego kolczastego drutu. Elsner Smoliński, Szubin. (14733)

Poszukuję kupna dobre prospe rującego składu kolonialnego w Bydgoszczy, ewtl z restauracją. W zamian mogę też odstąpić podobny skład w mieście powiatowym Zgł. upr. pod „R W.” do Dzien. Bydg. (14743)

LEKcje Kto udzieli panience, która mało mówi po polsku, gruntownej lekcji polskiego? Zgłosz. w języku niemieckim, z podaniem wynagr. do filij Dz. Byd. Dworcowa 2 pod „Nr. 150”. (F-2393)

POSADY Darmo prawie wyczo steno grafii wszystkich listowien Instytut Stenograficzny, Warszawa. Kru cza 23. Prospekty wysyłamy bezpłatnie. (13774)

LEKcje Kto udzieli panience, która mało mówi po polsku, gruntownej lekcji polskiego? Zgłosz. w języku niemieckim, z podaniem wynagr. do filij Dz. Byd. Dworcowa 2 pod „Nr. 150”. (F-2393)

LEKcje Kto udzieli panience, która mało mówi po polsku, gruntownej lekcji polskiego? Zgłosz. w języku niemieckim, z podaniem wynagr. do filij Dz. Byd. Dworcowa 2 pod „Nr. 150”. (F-2393)

LEKcje Kto udzieli panience, która mało mówi po polsku, gruntownej lekcji polskiego? Zgłosz. w języku niemieckim, z podaniem wynagr. do filij Dz. Byd. Dworcowa 2 pod „Nr. 150”. (F-2393)

LEKcje Kto udzieli panience, która mało mówi po polsku, gruntownej lekcji polskiego? Zgłosz. w języku niemieckim, z podaniem wynagr. do filij Dz. Byd. Dworcowa 2 pod „Nr. 150”. (F-2393)

LEKcje Kto udzieli panience, która mało mówi po polsku, gruntownej lekcji polskiego? Zgłosz. w języku niemieckim, z podaniem wynagr. do filij Dz. Byd. Dworcowa 2 pod „Nr. 150”. (F-2393)

Ogrodnik specjalista szkółkarz potrzebny zaraz. Stanowisko samodzielnego. Wymagana znajomość gospodarstwa wiejskiego i kaucja Zgł. do Dz. Byd. pod „14395”. (14695)

Pomocnika fryzjerskiego poszukuje E. Kessin, Grunwaldzka 7. (14825)

Parobek do koni i pastorz do bydła potrzebny. Brunk Lisigog p. Lechowa. F-2358

Czeladnika młynarskiego uczciwego, poszukuje zaraz Samplawski, młyn wodny, Nadolnik, poczta Woziwoda, pow. Tuchola. (14735)

Aptekarska siła pomocnicza poszukuje posady w aptece lub drogerji. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. K. 22”. (14729)

2 pomocników frzjerskich poszukuje Dworcowa 31a. (14760)

Chłopców do posyłek poszukuje Fordonska 63. (14752)

Pomocnika fryzjerskiego i fryzjerkę, tylko 1. siły, poszukuje. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Nr. 433”. (F-2395)

Stenotypistka pierwszorzędna oraz wożny (inwalida wojenny do lat 30, znający kancel. pracę i obznajomiony gruntownie na terenie miasta Bydgoszczy i okolicy natychmiast potrzebni. Zgł. tylko pism przyjmując sekretarz Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy ul. Grodzka 32 Jankowski do dnia 23 bm. Of. nieuwzględnio ne pozostaną bez odpowiedzi (14838)

Czeladnik piekarski, który przed piecem dobrze pracuje, potrzebny. T. Marmur owicz, Zbo.owy-Rynek 11. (14819)

Elew z lepszym wykształceniem potrzebny. Zgłosz. piśmienne w języku polskim i niemieckim. — Handel maki i paszy, ziemiopłody Józef Häusler, Bydgoszcz, Dworcowa 90. (14805)

Prasowaczka kalnierzyczarka pierwszorzędna, tylko z wodowa praktyką w prasow. lniach potrzebna. Gdańska 134 F-2417

Ksązkowa zupełnie samodzielną, umiejącą pisać na maszynie, z branży zbożowej, potrzebna zaraz lub później w pow. mieście na prow. na stałą posadę. Zgł. piśmienne z odpisem świadectw oraz podaniem wysok. pensji uprasza się do filij Dzien. Bydg pod „2343”. (F-2393)

Dzielna ekspedjentkę z branży rzeźniczej od 1. 7. lub później poszukuje. A Chwiałkowski, Dworcowa 81. (F-2867)

Dzielnego pomocnika fryzjerskiego przyjmie zaraz lub od 1 lipca. Leon Kuźniak Inowrocław. (14450)

Służąca która umie prac i gotować może się zgłosić. Gdańska 159, I p. w nowo dwórze. (14759)

Służąca do pracy domowej skromna i uczciwa potrzebna. Zuchowski, Stenkiwiczka 44 (14786)

Lepsza panna poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia domu u samotnego pana lub też na wsi. Zgł. uprasza się pod „Lepsza 25”. (14728)

Uczeń w naukę ogrodnictwa, inteligentny, z porządnej rodziny, potrzebny zaraz do ulatego ogrodu. Zgłosz. przyjmując kierownik ogrodu Fr. Przybylski, brzostowo, poczta Miasteczko, pow. Wyrzysk. (14731)

Rozwólka wdówka, lub panna pożyczająca 1-2 tysięcy zł. do fabryki słodczy, otrzyma zaraz podług siebie posadę (pensję, utrzymanie, mieszkanie) Oferty pod „Samotny” do Dzien. Byd. 14730

Nauczycielka poszukuje posady jako freblanka, kasjerka lub biurowa. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nauczycielka 883”. (14747)

Szewski czeladnik na dobrą robotę przewidzianą męską szuka stałej posady. Zgłosz. pod „Szewski czeladnik” do Dz. Bydg. (14742)

Piekarz (cukiernik) dzielny w swym zawodzie poszukuje zajęcia zaraz lub później. Łask. oferty pod „Dzielny” do Dzien. Bydg. (14763)

Kowal-szofer poszukuje posady. Rzeźnikowski, Fabryka Resorów Falkowski, Kosowo, poczta Nakło. (14608)

Maturzystka poszukuje kondycji na wsi. Zgł. pod „Maturzystka” do filij Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-2330)

Dziewczyna poszukuje posady jako służąca natchętniej do kliniki lub lecznicy. Of. do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „225”. F-2313

Starsza osoba poszukuje od 1 lipca lub później zajęcia na cały dzień. Podejmuje gotowanie, pranie i prasowanie. Oferty pod „Starsza” do Dz. Bydg. (14763)

Ogrodnik kawaler, z dobrimi świadectwami poszukuje posady w większym ogrodnictwie handlowym lub w majątku. Zgł. do Dz. Bydgosk pod „Ogrodnik”. (14765)

Szofer egzaminowany, który może również wykonywać prace ślus. lub inne, poszukuje stałej posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „S. W. 14727”. (14727)

100 zł nagrody dam za uzyskanie stałej posady. Oferty pod „Posada” do Dz. Bydg. (14793)

DZIERŻAWY Poszukuję dzierżawy gospodarstwa od 40-100 morg lub więcej zaraz lub od 1. 10. b. r. Zgł z podaniem żądanej kaucji przyjm F Dziewiątkowski, Kaszczorek, powiat Toruń. (14714)

Rzeźnictwo dobrze prosperujące przy rynku, z wszelkimi maszynami, z powodu choroby tylko dobremu fachowcowi do wydzierżawienia. Solec Kuj. tel. 43. (14694)

Skład pokój z kuchnią przy ul. Lubelskiej zaraz do wydzierżawienia — Czynsz roczny z góry. Piśmienne wiadomości: Jan Grochow ski, Wierzbucin Król. (14730)

Lokal ew. dwór z używalnością kuchni poszukiwany zaraz w miejscowości lesistej, suchej na letnisko dla 40 gimnazjalistów — Oferty: Warszawa, Hoża 39, m. 10, telefon 64-76. (14737)

Ubikacje biurowe 2 lub 3 i pokoje umeblowane do wynajęcia. Hermana Franko 2, II p. (14753)

MIESZKANIA 2 pokoje z kuchnią oddam temu kto kupi umeblowanie Kujawska 11 (14821)

POKOJE umeblowany do wynajęcia. Sniadeckich 52, II p. prawo. (14772)

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Kollataja 10 I p. lewo. (14778)

Pokój frontowy, dobrze umeblowany, z oddzielnym wejściem, fortepjan do dyspozycji, do wynajęcia. Król. Jadwigi 10, II p. (14801)

1-2 pokoje ładnie umeblowane, elektryczność, łaźienka, do wynajęcia. Garbary nr. 23, I p. pr. (14633)

Poszukuje pokoju na biuro. Mazurek, Chrobrego 13 (14753)

Pokój frontowy, umeblowany, z używaniem pianina. dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Pomorska 49/50 II p. prawo. (14785)

Pokój umeblowany od 1. 7. do wynajęcia Cieszkowskiego nr. 17, I p. prawo. F-2285

Przyjmę na stancję 2 ucni, najchętniej ze sfery ziemiankiej. Zapewniatroskliwą opiekę i dobre utrzymanie. Konwersacja francuska i korepetycja na miejscu. Tel. 10-04 od 12-4 popoł. Oferty do Filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. H.” F-2413

Pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 10 w po dwórze (14788)

Pokój umebł dla 2 lub 1 solidnego pana do wynajęcia. Sw. Trójcy 10 I p. lewo. (14791)

Pokój umebł. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 1a II p. lewo (14790)

Pokój umebł. słoneczny z osobnym wejściem z całym utrzym. lub bez zaraz do wynajęcia. Zacisze 2 II p. lewo. (14824)

Pokój umeblowany dla 2 osób do wynajęcia. Hetmańska 13 II p. pr. (F-2406)

Pokój umeblowany do wynajęcia. Plac Piastowski nr. 4 I p. pr. (14825)

Pokój umeblowany do wynajęcia. Gdańska 49, II p. lewo. (14833)

Pokój zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 30 II p. prawo. Hoffmann. (14828)

Pokój umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 17, I p. pr. (F-2403)

Pokój umebł. do wynajęcia. Wiatrakowa 4 I przy Zbożowym Ryнку. (F-2400)

Pokój umebłow. z balkonem do wynajęcia. Maiwald, ulica Gdańska 137. (14452)

Pokój do wynajęcia. Gdańska nr. 62 II p. lewo. (14665)

Pokój umebł. do wynajęcia Lewandowski, Chocimska 10. (14662)

Pokój w śródmieściu, dobrze umeblowany, dla 1 lub 2 panów od 1 lipca do wynajęcia. Gama 8, parter lewo. (14594)

Do wynajęcia w dobrym domu mały pokój umeblowany dla spokojnej pani. Ul. Kraśńskiego 12, parter. (14542)

Pokój elegancko umeblowany, słoneczny, światło elektryczne, z obiadem lub bez do wynajęcia. Sniadeckich nr. 55 parter prawo. (F-2375)

Pokój umeblowany do wynajęcia. Gdańska 35 parter prawo. (14716)

Pokój umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Dolina 4, II p. lewo przy Pl. Poznańskim. (14544)

Pokój umeblowany z 2 łózkami ewentl. z używ. fortepjanu do wynajęcia. Pomorska nr. 65, parter, lewo. (14726)

Pokój umeblowany dla pań do wynajęcia. Hetmańska 7, part. lewo. (35004)

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Stary Rynek 21 II. (14754)

Rzemieślnik otrzyma tani nocleg, ul. Hetmańska 19 I p. (14755)

Pokój umebł. do wynajęcia. Marcinkowskiego nr. 8b II p. prawo. (14773)

Pokój do wynajęcia. Szczecińska 3 p. lewo. (14720)

Pokój dobrze umebł. z balkonem do wynajęcia. Maiwald, Gdańska nr. 137. (14766)

Pokój umeblowany do wynajęcia. Dworcowa 56, III piętro lewo. F-2410

Pokój umebł. słoneczny do wynajęcia. Cieszkowskiego 6, I piętro lewo. F-2401

2 pokoje umeblowane z komfortem i z telefonem od 1 lipca do wynajęcia. Samolińska, Nowy Rynek 12, II. (14814)

Pokój dobrze umeblowany z fortepianem ewentl. utrzymaniem lub używaniem kuchni do oddania. Krakowska 9, II. (F-2416)

Umeblowany pokój, wielki i słoneczny i mniejszy z elektryczn. oświetleniem do wynajęcia. Sniadeckich nr. 42, II. lewo. (14816)

Pokój umebł. z osobnym wejściem do wynajęcia. Hetmańska 7, I. p. prawo. 13274

Pokój frontowy dla inteligentnej osoby zaraz do wynajęcia. Dworcowa 10 I p. lewo. (F-2399)

1 lub 2 pokoje w pobliżu dworca zaraz lub później do wynajęcia. Gdzie? wskaże filija Dz. Byg. (F-2397)

Pokój umebł. za 18 zł. miesięcznie do wynajęcia, ul. Garbary 10 III piętro lewo. (14762)

Pokój umebł. do wynajęcia. Kościuski 2 III p. (14750)

Pokój umeblowany dla lepszego pana lub pani, z fortepianem, zaraz do wynajęcia. Siemiradzkiego 9 II p. lewo. (14788)

Pokój ładnie umeblowany, frontowy zaraz do wynajęcia. Senkiwiczka 1a, II piętro lewo. (Naroznik Dworcowa.) (F-2419)

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wileńska 12, part. lewo. (14793)

Pokój wynajmę duży oddzielne wejście. Wileńska 13, II piętro. F-2414

Pokój umeblowany z używaniem kuchni do wynajęcia. Jackowskiego 21, I piętro prawo. 14823

Pokój umeblowany dla jednego pana od 1. 7. do wynajęcia. Zygmunt Augusta 18, I p (14797)

Profesor przyjmie na stancję ucznia z dobrego domu. Zgł. pod „Profesor” do Dz. Bydg. (14748)

ROZMAITOŚCI Nowoobjęte! Obiady domowe z wyborowej prowizji na masło od 80 gr. Proszę się przekonać. Gimnazjalna nr. 2. (13224)

Shukam dla szwagierki, przystoj. int. muzyk., z powodu braku znajomości na tej drodze tow. życia. 5 pok. eleg. umebłow. miesz. w Bydgoszczy oprócz tego posag kilka tys. zł. Int. Panowie w starszym wieku zechcą się zgłosi

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu zmarłemu **Michałowi Mące** a w szczególności krewnym, znajomym oraz kolegom Miejskiej Kasy Oszczędności składamy serdeczne **Bóg zapłać!** (14818)
St. Mąka z rodziną.

Skóre

na meble
w różnych sortymentach poleca (14657)
August Florek,
handel skór,
ulica Jezwicka nr 14.

Poszukuje natychmiast (14775)
1000 mtr. toru kolejkowego
system Spaldinga w odcinkach 2 metr
Of. do Dz. Bydg. pod 14775.

Najlepszy górnośląski wesieli
oddam partiami wozami jeszcze tanio, bo wprost z wagonu do starca w dom. Zgłosz. przyjmuje **Jan Gburczyk**
Pomorska 65. Tel. 1135 (14803)

105 kop szprychów
2x3x24 sprzedawane tanio
Handel drzewa, Leon Jeliński, Król. Kamienica pow. Kartuski (Pom.)
(14741)

Pianino
krzyżowe, zupełnie nowe, za bardzo korzystną cenę na sprzedaż. Of. pod „Pianino“ do filii **Dzien. Bydg.** (F-2394)

PP. KANDYDACI NA SZOFERÓW!
Informujemy, iż w myśl rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych i Min. Spr. Wewn. z dnia 6 lipca 26 r § 24 P. E. Kandydaci na szoferów obowiązani są odbyć przynajmniej 6-miesięczną praktykę we warsztatach pojazdów mechanicznych oraz uczyć się prowadzenia pojazdów w ciągu 3 miesięcy, albo ukończyć specjalną szkołę szoferską, z programem zatwierdzonym przez Min. Robót Publ. Informacją powyższą ostrzegamy kandydatów przed pobieraniem lekcji u osób prywatnych nie posiadających specjalnego upoważnienia do nauczania, ponieważ to może narazić pp. kandydatów na koszty i stratę czasu bez osiągnięcia rezultatu przy staraniach o otrzymaniu dyplomu szoferskiego. Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych „BRZESKIAUTO“ Tow. Akc. w Poznaniu
Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych **Z KOCHAŃSKIEGO w Bydgoszczy** (14831)

Nadzwyczajna możliwość zarobku
nadarza się przy sprzedaży według naszego systemu 15 fenigowego artykułu. Artykuł ten jest bezkonkurencyjny i pożądanym w każdym gospodarstwie. Oferty należy nadsyłać pod „J. C. 3119“ do (14740) **Rudolf Mosse, Berlin-Friedenau, Rheinstr. 19.**

Państwowe Nadleśnictwo Woziwoda
pow. Tuchola sprzeda w drodze submisji **dnia 10-go lipca 1926 r.** drewno sosnowe użytkowe jak i opałowe ze zrębów roku gosp. 1925/26, a to: około **800 m³ budulcu od I-IV kl., 2500 mp. szczap sosn. opał. i 2500 mp. wałków sosn. opał.**
Oferty należy nadsyłać do Nadleśnictwa do dnia 10 lipca 1926 r. do godz. 11-tej. Blizsze szczegóły w Rynku Drzewnym. (14779)
Nadleśniczy Państwowy.

Państwowe Nadleśnictwo Gołębek
początku Polski Czekcyn, pow. Tuchola sprzeda w drodze submisji większą ilość **budulcu sosnowego I-IV kl., kopaln. sosn. I-III kl., pilotów sosn. III-IV kl.** z cięć roku gospodarczego 1925/26. Pisemne oferty należy wnieść do Nadleśnictwa do 30 czerwca 1926 r. godziny 11-tej. Blizsze szczegóły w „Rynku Drzewnym“ nr. 51 z dnia 25 bm. (14778)
Nadleśniczy Państwowy.

Kino Nowości
Mostowa nr. 5.
Tel. 395.

10 dni Wielka Sprzedaż Reklamowa 10 dni

Od czwartku dnia 1-go lipca do soboty dnia 10-go lipca urządzamy w lokalu naszym **wielką sprzedaż reklamową po cenach do połowy niższych.** 14818
Na sprzedaż przeznaczamy celem zupełnego uprzątnięcia różne towary jak:
Konfekcję damską i Konfekcję męską i Bieliznę męską i damską i Partję narzutek męskich 9,— zł. i Partję płaszczy damskich 10,— zł. i Partję koszul męskich i innych towarów przy dekoracji przybrudzonych za bezcen i Kołnierzyki płócienne, sztywne szt. 40 groszy.

Siuchniński & Stobiecki - Stary Rynek 3.

Zwracamy uwagę na nasze okna wystawowe.

Rozkład jazdy autobusem

ważny od 28. czerwca 1926 r.

Przystanki: w Bydgoszczy: Kościół Klarysek przy Placu Teatralnym, Rynek Zbozowy Goncerzewicz.

9.00	12.30	17.45	odjazd Łabiszyn	przyj.	11.30	16.20	20.00
9.30	13.00	18.15	Brzoza		11.00	15.50	19.30
10.00	13.30	18.45	przyj. Bydgoszcz	odjazd	10.30	15.10	19.00
	7.50	16.30	odjazd Łabiszyn	przyj.	8.55	17.35	
	8.20	17.00	przyj. Barcin	odjazd	8.25	17.05	

Do Barcina kursuje tylko w czwartki i soboty. Autobus odjeżdża z Placu Teatralnego 10 minut wcześniej. (14767)

Marjan Głyda, Łabiszyn. Telefon 28.

1 podróżniącego
dobrze zaprowadzonego na Poznańskiem i Pomorzu **poszukuje**
od 1. 7. 26 r. (14698)
M. Sętkowski
Hurt. tow. kolonj.

Hemorojdy
Czopki hemoroidalne Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka **A. GASECKIEGO** w Warszawie, Leszno nr. 41 8697

Energicznego przedstawiciela
na Bydgoszcz i okolice poszukuje Fabryka Krat Żaluzjowych „WOS“. Tylko solidne warsztaty mechaniczno-ślusarskie, mogące podjąć się montażu na miejscu zechcą nadesłać oferty. Warszawa, Nowy-Swiat 30. Fabryka „WOS.“ (14832)

Zbożowiec
z kilkuletnią praktyką, zna książkowość, obecnie na stanowisku kierowniczym w Poznaniu, z powodu likwidacji firmy poszukuje posady zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Poręczenie gwarancyjne lub kaucję może złożyć. Łaskawe oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Zbożowiec“ (14764)

Praktykanta
możliwie z wykształceniem szkoły średniej poszukujemy Zgłoszenia pisemne do firmy (14776)
Smoschewer i Ska, T. z o. p.
Kolejki palne,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b.

Letnisko Brzoza
w święto Piotra i Pawła
KONCERT 61 p. piechoty
połączony z **dancingiem.**
Początek o godzinie 3 popoł. (14789)

Parosiatki do Brdyjścia
kursują we wtorek (Piotra i Pawła) d. 29. VI. 26 r.:
Odj. z Bydgoszczy: 8,30 11,0 12,0 13,0 14,0 15,0 i 16,30
Odj. z Brdyjścia: 11,0 12,30 18,0 19,0 i 20,30.
LLOYD BYDGOSKI, dawniej Bromberger Schleppehiffahrt Tow. Akc. (14809)

PEDAGOGIUM WIELKOPOLSKIE

Największa konc. prywatna szkoła w Wielkopolsce dla chłopców i dziewcząt od 9—13 lat przyjmuje dla **Oddziału w Bydgoszczy**
do **I. III. III. kl. wstępnej** i do **I. II. III. IV kl. gim. human.**
Wpisy codziennie od godz. 4—5 po południu przy ul. Petersona nr. 10 I piętro.
Egzamin wstępny dnia 1 i 2 września.
Opłata szkolna bardzo niska, nauka staranna, opieka oparta na stałej współpracy z domem rodzicielskim.
Dyrektor **Z. Janaszek.** (14643)

Do egzaminów bez korepetytora

nauka: 1. **Literatury polskiej** (krytyka, wzory ćwiczeń, streszczenia). 2. **Łaciny** (tłumaczenia preparacje). 3. **Matematyki, Fizyki** (rozwiązania zadań, dyskusje, skróty). 4. **Historji, Geografji** (skróty, repetytorja). 5. **Języków obcych** (tłumaczenia, słowniki).
Wydawnictwa „Pomoc Szkolna“
Warszawa, Bieleńska 5—39,
Szczegółowy katalog wysyła wydawnictwo po otrzymaniu 15 gr. (znakami pocztowymi) (14830)

ROZMAITOŚCI
Kawaler
lat 26, cukiernik-piekarz, narazie czynny jest w rodzicielskim, posiada cokolwiek gotówki, zamierzam otworzyć własny, poszukuje na tej drodze panią, towarzyszkę życia. Panie serjo myślące, w wieku 18—30 lat, posiadające cokolwiek majątku i mające zamiłowanie do wspomnianego interesu, zechcą łaskawe oferty niekoniecznie z fotografią nadesłać do Dz. Bydg. pod „Cukiernik 66“ (14734)

Nerwowi
schorzali, cierpiący na bezsenność brak siły, energii, niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich doległości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymaj w waszej aptece piszcie do Sanator Bydgoszcz 11 a otrzymacie darmo próbę i opis. (13588)

6—10 tys. zł
zabezpieczenie w dolarach procent dobry, wpis i hipoteka lub w zastaw poszukuje fabryka czynna pod Toruniem, produkująca bezkonkurencyjny artykuł. Absolutna gwarancja. Of. pod „Pewność 49“ do Dzien Bydg. (14749)

!! Ważne dla panów !!
Specjalny zakład reparacji czyszczenia i prasowania wszelkiej garderoby męskiej. Ceny najniższe „Ekonomia“ ul. Dr. Emila Warmińskiego 15. (13225)

Zgubioną
książeczkę wojskową u nieważniem. Józef Gucałski. (14751)

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, rowery, maszyny do szycia, oraz części do tychże, ramy rowerowe dla mechaników. Wózki dziecięce i sportowe. Wielkopolski Dom Handl. W. Krauze Długa 50. Tel. 94 (99000)

Masy
do szycia reperujemy po najniższych cenach pod gwarancją fachowo. Singer, Stary Rynek 15. (14782)

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23490)
Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca **Wawrzyna Piechockiego** o przemysłowca w Bydgoszczy, nad Portem 2 wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 19 czerwca 1926 r. o godz. 13,30 przed poł. postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się kupca pana **Kazimierza Kaczmarka** w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 10.
Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15. 7. 1926 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządcą masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznaczono w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **20. lipca 1926 r. o godz. 10 przed poł.**, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **27 lipca 1926 r. o godz. 10 przed poł.** pokój 12.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 7 lipca 1926 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 14777 **Sąd Powiatowy w Bydgoszczy.**

Sprzedaż przymusowa.

W środę dnia 30. bm przed poł. o godzinie 10 sprzedam przy ul. **Nakielskiej nr. 106** przez licytację najwięcej dającym za gotówkę (14808)
pianino (orzechowe).
Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 30 czerwca br. o godz. 12-tej w południe sprzedawac się będzie w **Ziemijskim Banku Kredytowym Oddział w Bydgoszczy** przy ul. Dworcowej 17 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

szafy żelazne, biurka, stoły, regały, krzesła, fotele i wiele innych drobnych rzeczy
Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinie przed licytacją. 14807
Bydgoszcz, dnia 23 czerwca 1926 r.
Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.
(—) **W a c h e,** radca miejski.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 30 czerwca 1926 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac się będzie przy ulicy **Jagiellońskiej 71** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: 14806

kompl.. urządzenie restauracyjne

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinie przed licytacją.
Bydgoszcz, dnia 25. czerwca 1926 r.
Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.
(—) **W a c h e,** radca miejski.

Przymusowa licytacja.

dnia 30 czerwca br. o godz. 10 przed poł. przy ul. Dworcowej w firmie **Hartwig** będą sprzedawał za gotówkę najwięcej dającemu rozmaitego rodzaju

zabawki dziecięce.

O godzinie 2 po poł. takie same zabawki przy ul. **Jagiellońskiej 29,** we firmie **Faza.** (14830)
Romanowski, kom. sąd. z polecenia.

Wydzierżawienie polowania.

W czwartek, 1. lipca br. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w szkole **Czemlewo powiat Chełmno publiczny przetarg na wydzierżawienie polowania** na 6 lat. Wielkość obszaru 236 ha. Warunki dzierżawy wyłożone na sołectwie w Czemlewie. Kaucja przetargu 50 złotych. (14782) **Raczkowski, sołtys.**
Czemlewo, dnia 18. czerwca 1926 r.

Dziś ostatni dzień! **„Księżniczka szynkowni“**
Wtorek premjera arcydzieła filmowego!
Najweselszy mezczyzna stolicy
W roli głównej: **Michał Varkonyi, Marja Corda i Ruggero Ruggeri.**
Całość 12 aktów. (14761)

